

# Losy absolwentów

Podsumowanie badań jakościowych  
(2012-2015)



WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY  
W LUBLINIE



# Losy absolwentów



# **Losy absolwentów**

Podsumowanie badań jakościowych  
(2012-2015)

Lublin 2015

*Projekt „Lubelskie Obserwatorium Rynku Pracy – kontynuacja” jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego i budżet państwa.  
Poddziałanie 6.1.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.*

### **Opracowanie i realizacja badań:**



#### **Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie**

ul. Obywatelska 4, 20-092 Lublin  
sekretariat tel. 81 463 53 00, fax 81 463 53 05  
e-mail: sekretariat@wup.lublin.pl  
www.wup.lublin.pl

#### **Zespół autorski:**

Grzegorz Gach  
Gabriela Kasianiuk  
Piotr Krzesiński  
Cezary Makowski  
Karolina Sokolińska

W publikacji wykorzystano zdjęcia i grafiki:

okładka – © Raman Khilchyshyn; s. 7 – © nito/Fotolia; s. 20 – © Giovanni Cancemi/Fotolia;  
s. 24 – © Michael Brown/Fotolia, s. 28 – © fotomek/Fotolia, s. 38 – © xy/Fotolia.

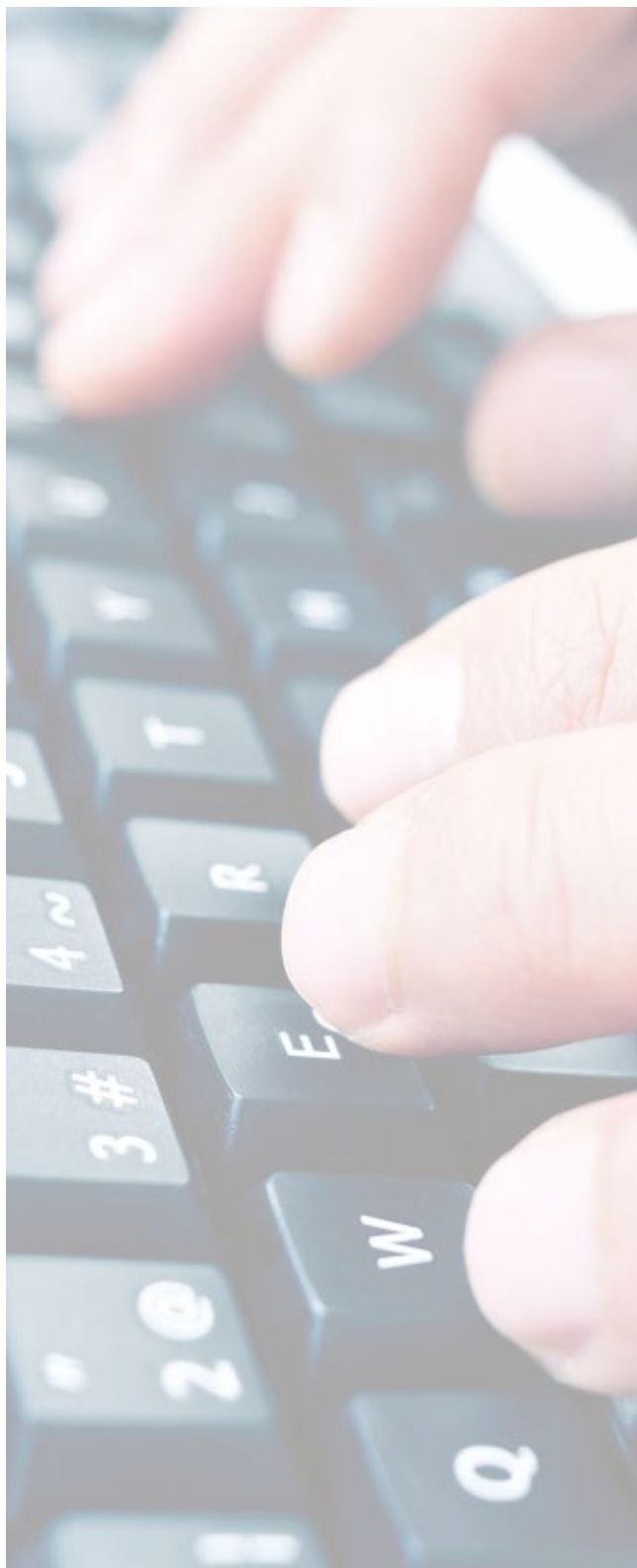
Publikacja jest dostępna bezpłatnie.

Nakład 500 egzemplarzy  
ISBN: 978-83-63826-27-7

## Spis treści

Wprowadzenie .....	7
1. Metodyka badań jakościowych .....	11
2. Wiedza o rynku pracy i rozwój zawodowy w opiniach uczestników badania .....	15
3. Motywacja do pracy i aspiracje zawodowe osób młodych .....	21
4. Pomoc dla młodych .....	25
5. Mocne strony absolwentów w opiniach doradców zawodowych .....	31
Absolwenci zasadniczych szkół zawodowych .....	32
Absolwenci szkół średnich (techników i liceów) .....	34
Absolwenci szkół wyższych .....	35
Podsumowanie badania z doradcami zawodowymi.....	36
6. Przykładowe ścieżki karier respondentów .....	39
Absolwenci zasadniczych szkół zawodowych i policealnych .....	39
Absolwenci szkół średnich (techników i liceów) .....	41
Absolwenci szkół wyższych .....	46





## Wprowadzenie

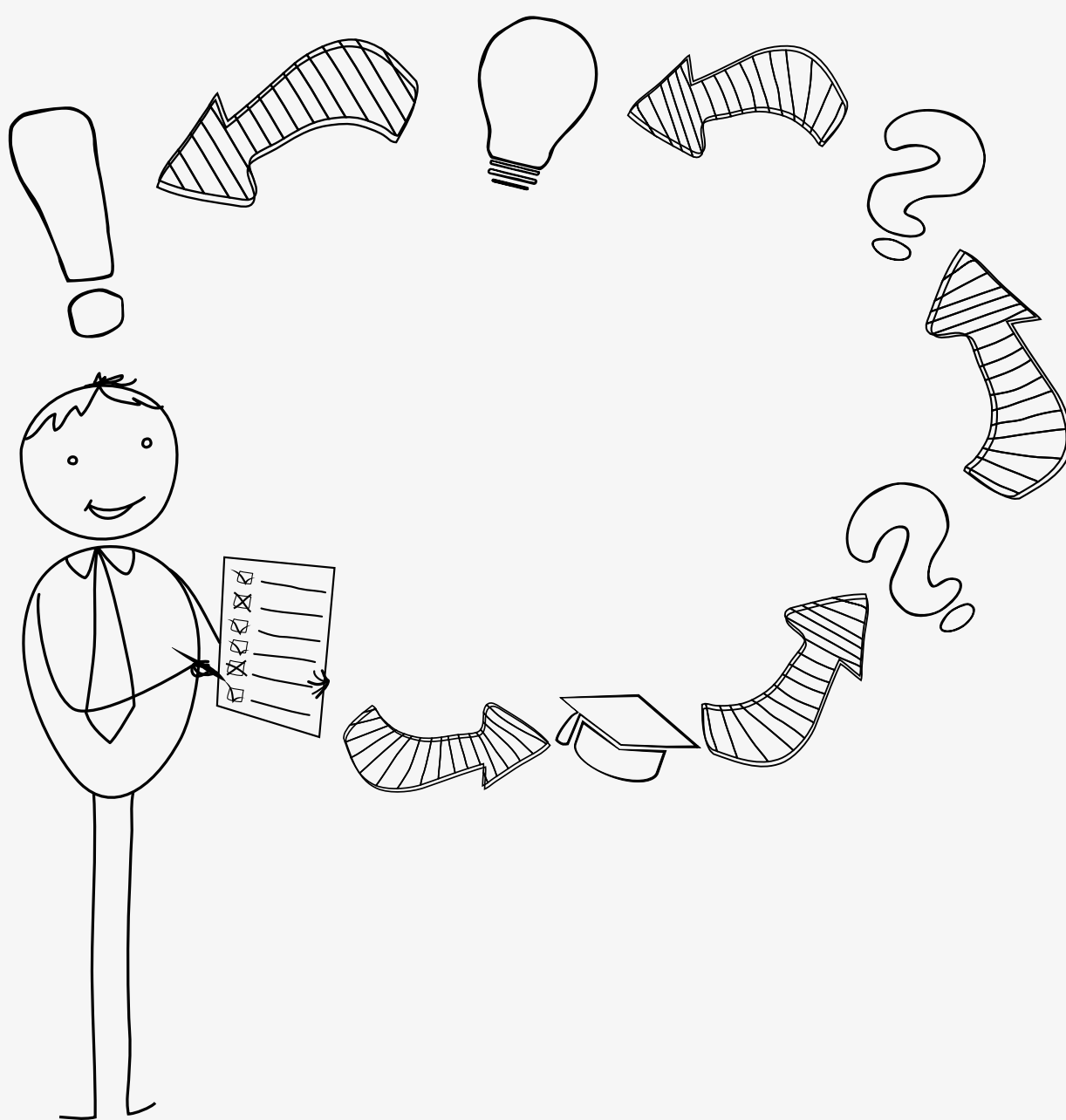
**Badania jakościowe wśród absolwentów szkół województwa lubelskiego realizowano w Lubelskim Obserwatorium Rynku Pracy w latach 2012-2015, w ramach Wydziału Badań i Analiz, jednostki organizacyjnej Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie. Zostały zaprojektowane na kilka etapów. W każdym z nich respondentami było 30 osób, zawsze byli to przedstawiciele jednej z trzech kategorii: absolwenci szkół zawodowych/policealnych z roku 2012, absolwenci techników/liceów z roku 2012 lub absolwenci szkół wyższych z roku 2012. Były to badania własne Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie, za ich realizację w terenie odpowiadali ankieterzy – diagności. Finansowane były ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa, będąc częścią systemowych projektów badawczych pt. „Lubelskie Obserwatorium Rynku Pracy” oraz „Lubelskie Obserwatorium Rynku Pracy – kontynuacja” (Priorytet VI PO KL Rynek pracy otwarty dla wszystkich, Działanie 6.1 Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej osób bezrobotnych w regionie, Podziałanie 6.1.2 Wspieranie powiatowych i wojewódzkich urzędów pracy realizacji zadań na rzecz aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych w regionie).**

W niniejszym opracowaniu, po nakreśleniu metodyki badań na poszczególnych etapach (rozdział 1), przedstawiono analizę wybranych aspektów badania ostatniego etapu (rozdział 2). Rozdział 3 podsumowuje dyskusję (wywiad grupowy z marca 2015 roku) w gronie doradców zawodowych i osób wspierających aktywność osób młodych na rynku pracy, dotyczącą mocnych stron absolwentów poszczególnych typów szkół. Na koniec (rozdział 4) zaprezentowano przykładowe ścieżki 17 karier absolwentów uczestniczących w badaniu nieprzerwanie od 2012 roku.





# Metodyka badań jakościowych





# 1. Metodyka badań jakościowych

Lubelskie Obserwatorium Rynku Pracy przeprowadziło w roku 2012 ilościowe badanie uczniów i studentów<sup>1</sup>. W badaniu tym zapytano przyszłych absolwentów (byli to uczniowie ostatnich roczników szkół ponadgimnazjalnych oraz studenci ostatniego roku studiów licencjackich, inżynierskich i magisterskich) o ich plany związane z karierą zawodowo-edukacyjną. Przebadano uczniów ze wszystkich powiatów województwa lubelskiego oraz studentów większości szkół wyższych województwa. W raporcie z tej części badań<sup>2</sup> przeanalizowano doświadczenia zawodowe młodzieży, jej planowanie kariery edukacyjno-zawodowej i ocenę wsparcia szkoły w kontekście wyzwań rynku pracy oraz opinie na temat lokalnych rynków pracy.

Kolejny etap badania podzielony był na dwie ścieżki: ilościową i jakościową. W ramach pierwszej zaproszono do wypełnienia ankiety internetowej wszystkich respondentów, którzy wzięli udział w badaniu kwestionariuszowym w 2012 r. (48% absolwentów wypełniło ankietę internetową diagnozującą ich status i losy na rynku pracy w rocznej perspektywie). **Badanie jakościowe zostało przeprowadzone metodą indywidualnego wywiadu pogłębionego (IDI – Individual In-Depth Interview), zespół LORP wylosował 30 osób spośród 1 200 ankietowanych w 2012 r.** Zgodnie z założeniami w badanej grupie znalazło się po 10 osób reprezentujących trzy różne grupy absolwentów:

- 1) szkół zawodowych i policealnych,
- 2) liceów i techników,
- 3) uczelni wyższych.

W trakcie wywiadów w roli moderatorów wystąpili członkowie zespołu badawczego LORP. Respondenci odpowiadali na pytania mające na celu ustalenie ich losów zawodowych w okresie roku od ukończenia szkoły oraz opinii na temat dostępności informacji o rynku pracy i edukacji. Raport z 2013 roku<sup>3</sup> podsumowuje całe przedsięwzięcie.

Realizacja badania pokazała, że niezwykle cenne może stać się dłuższe monitorowanie losów wspomnianej grupy. Roczny odstęp pomiędzy badaniami nie pozwolił na identyfikację ścieżek kariery zawodowej poszczególnych respondentów. Było to spowodowane m.in. faktem, iż duża część zdecydowała się na kontynuowanie nauki i w chwili ponownego badania nie posiadała żadnych doświadczeń związanych z rynkiem pracy.

Dalsze śledzenie losów wybranych absolwentów było możliwe już w trakcie nowego projektu badawczego „Lubelskie Obserwatorium Rynku Pracy – kontynuacja”. Za cel całego projektu przyjęto dalszy wzrost wiedzy wśród interesariuszy projektu na temat zapotrzebowania na kwalifikacje i umiejętności na rynku pracy województwa lubelskiego oraz na temat dobrych praktyk radzenia sobie z wymaganiami rynku pracy. Dzięki przeprowadzonemu badaniu możliwe było poznanie stymulatorów i barier dla rozwoju kariery zawodowo-edukacyjnej uczestników badania.

Badanie jakościowe od grudnia 2013 r. do stycznia 2014 r. przeprowadzali diagności, którzy odbyli specjalne szkolenie przeprowadzone przez zespół LORP. **Podobnie jak w 2013 r., badanie zrealizowano za pomocą techniki pogłębionego wywiadu indywidualnego na próbie 30 osób.** W przypadku absolwentów studiów wyższych było to 10 tych samych respondentów co osiem miesięcy wcześniej, natomiast w przypadku pozostałych typów szkół, z uwagi na trudności z dotarciem do niektórych badanych, niezbędne było uzupełnienie próby o dodatkowe osoby, które były uczestnikami badania ilościowego w 2012 r. – wśród absolwentów szkół zawodowych i policealnych zaistniała konieczność włączenia do

<sup>1</sup> Lubelskie Obserwatorium Rynku Pracy *Plany i losy zawodowe uczniów i studentów szkół ponadgimnazjalnych* Lublin 2012.

<sup>2</sup> Lubelskie Obserwatorium Rynku Pracy *Plany i losy zawodowe absolwentów szkół ponadgimnazjalnych i uczelni wyższych* Lublin 2012; wszystkie raporty LORP dostępne są na stronie [lorp.wup.lublin.pl](http://lorp.wup.lublin.pl) w zakładce *Badania i analizy LORP*.

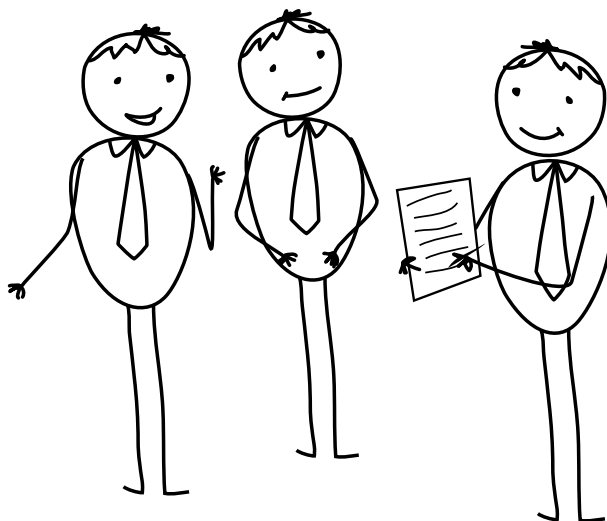
<sup>3</sup> Lubelskie Obserwatorium Rynku Pracy *Plany i losy zawodowe absolwentów szkół ponadgimnazjalnych i uczelni wyższych* Lublin 2013.

próby 3 osób, które nie brały udziału w badaniu jakościowym w kwietniu 2013 r., w przypadku liceów i techników było to 2 respondentów.

Przed rozpoczęciem wywiadu każdy z diagnostów był zobowiązany do uzyskania zgody uczestnika badania na nagrywanie jego wypowiedzi w celu sporządzenia transkrypcji niezbędnej do przygotowania raportu. Pierwszy blok pytań poświęcony był sytuacji respondenta na rynku pracy. Badani ocenili ukończoną edukację, opowiedzieli o swojej aktywności na rynku pracy, o postrzeganych przez siebie zaletach, które sprawiają, że mogą być atrakcyjnymi kandydatami do pracy, sposobach poszukiwania pracy, o wymarzonej pracy oraz minimalnych warunkach, na jakich zgodziliby się podjąć zatrudnienie. Drugi blok pytań poświęcony był przedsiębiorczości. Zbiorcza analiza podzielona według kryterium typu ukończonej szkoły znajduje się w raporcie z roku 2014<sup>4</sup>.

**Ostatnie badanie jakościowe ukończone zostało przez diagnostów w styczniu 2015 r.** Diagnosty, przeszkoleni i zatrudnieni przez Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie, realizowali kolejne indywidualne wywiady pogłębione z absolwentami. Z sześcioma respondentami z poprzedniego roku nie udało się już skontaktować, niezbędne było uzupełnienie próby o dodatkowe osoby, które były uczestnikami badania ilościowego w 2012 roku (2 absolwentki szkoły wyższej, 1 absolwentka liceum, 3 absolwentów szkoły zawodowej)<sup>5</sup>. Analiza przedstawiona w kolejnym rozdziale opiera się na materiałach badawczych (transkrypcjach) z wywiadów (zrealizowanych w III etapie) z wszystkimi trzydziestoma respondentami. Każdemu uczestnikowi badania zadano pytania dotyczące: wskazówek dla przyszłych absolwentów odnośnie wiedzy o rynku pracy, szans pracy w zawodzie lub ogólnie szans rozwoju zawodowego; motywacji do pracy i aspiracji zawodowych; sugerowanego wsparcia dla osób młodych w kontekście rynku pracy. Pozostała część scenariusza wywiadu posłużyła do utworzenia ścieżek kariery. To dodatkowy rezultat badań jakościowych przeprowadzanych w terenie, ścieżki stanowią jedną z czterech głównych części komponentu wdrożeniowego *Wirtualny Doradca* dostępnego on-line: [wirtualnydoradca.wup.lublin.pl](http://wirtualnydoradca.wup.lublin.pl).

Podobne jak w poprzednich etapach badania autorami scenariusza wywiadu byli członkowie zespołu Lubelskiego Obserwatorium Rynku Pracy. Scenariusz badania III etapu udostępniony został w aneksie do niniejszego raportu.



<sup>4</sup> Lubelskie Obserwatorium Rynku Pracy *Losy absolwentów szkół województwa lubelskiego. Raport z badań ilościowych wśród absolwentów szkół wyższych i jakościowych wśród absolwentów szkół ponadgimnazjalnych i wyższych* Lublin 2014.

<sup>5</sup> Stąd w rozdziale 4 niniejszego raportu zaprezentowano 24 ścieżki kariery – osób, które przeszły kilka etapów badania i ich kariera edukacyjno-zawodowa została zdiagnozowana w sposób najbardziej pełny.

# Wiedza o rynku pracy i rozwój zawodowy w opiniach uczestników badania



ufče. s ut a  
h hie Th,  
b b a  
n hie Th,  
e b d e s s f a b h b a  
r b d e s s f a b h b a  
e d e s s f a b h b a



h. u p, i s u r c b e  
s e t s u e b u r u  
w b s e t s u e b u r u  
z s u z b r z t r u



u u b  
z x h c z w  
u h h c z w  
a x h r

h s  
b t x b c  
a a w  
e u s  
c s

## 2. Wiedza o rynku pracy i rozwój zawodowy w opiniach uczestników badania

Absolwenci patrzą na kwestię zdobywania wiedzy na temat sytuacji na rynku pracy z nieco innej perspektywy niż uczniowie, którzy jeszcze ich nie ukończyli szkoły. Często dopiero moment przejścia z systemu edukacji na rynek pracy uzmysławia młodym ludziom, że nie zawsze jest tak, że pracodawcy z nadzieją czekają na absolwentów. Dopiero na tym etapie uświadamiają sobie oni, że o atrakcyjne miejsce pracy trzeba się postarać. Przez wypowiedzi zdecydowanej większości respondentów, bez względu na ukończony przez nich kierunek i stopień edukacji, przebija rodzaj pesymizmu, będący konsekwencją sytuacji na rynku pracy i wysokiego bezrobocia wśród młodych osób. Widoczny jest obraz osób, które znajdują się w momencie, kiedy należy zmierzyć się z realiami rynku pracy, a jednocześnie jest to moment, w którym uświadamiają sobie, jak wiele mogli dla swojej przyszłości zawodowej zrobić po pierwsze przed wyborem kierunku kształcenia, a po drugie równoległe do podjętej ścieżki kształcenia.

Najwięksi pesymiści to osoby, które mają problemy ze znalezieniem zatrudnienia. Absolwenci uczelni wyższych i liceów ogólnokształcących poproszeni o radę dla młodszych kolegów, którzy podjęli naukę na takich samych kierunkach jak ukończone przez respondentów, jednoznacznie mówią o tym, że kierunek, który ukończyli, to był zły wybór i jedyna dobra rada, jaką mogą dać, to po prostu zmiana kierunku.

Kwestią, która wysuwa się na pierwszy plan w odniesieniu do planowania ścieżek edukacyjno-zawodowych, jest wiedza na temat rynku pracy. Odpowiedzialny wybór kierunku kształcenia został poruszony przez każdego z absolwentów, którzy wzięli udział w badaniu. Zgodnie z przeanalizowanymi wypowiedziami respondentów, problem wiedzy o rynku pracy jest dosyć złożony, a jego źródłem jest brak świadomości związku pomiędzy obiektywną sytuacją na rynku pracy a indywidualnym losem zawodowym konkretnych osób. Kolejna, bardzo istotna sprawa to nie tylko sam brak informacji, ale, co podkreślał jeden z badanych, brak wiedzy na temat źródeł informacji. Zgodnie z wypowiedziami respondentów uczniowie i studenci nie tylko nie interesują się sytuacją na rynku pracy, ale nie wiedzą, gdzie poszukiwać rzetelnych informacji. Absolwenci oceniali, że wiedza na temat sytuacji na rynku pracy to dopiero pierwszy krok do odniesienia sukcesu: *sama świadomość, że nie jest łatwo powinna motywować do pracy. To nie jest tak, że się jakoś uda, po prostu samo się łoży. Trzeba się naprawdę nieźle nagimnastykować żeby znaleźć pracę.*

Podkreślano również, że warto słuchać rad osób z większym doświadczeniem, takich jak na przykład starsi znajomi, którzy już ukończyli dany kierunek i potrafią ocenić go z perspektywy osoby znajdującej się na rynku pracy. Często informacje od starszych absolwentów nie pozostawia złudzeń i to bez względu na stopień ukończonej edukacji: *ja po prostu nie radziłbym wybierać tego kierunku.*

Respondenci podkreślali, że tylko wybór poparty wiedzą o sytuacji na rynku pracy może zagwarantować, że podjęty kierunek kształcenia rzeczywiście zaowocuje satysfakcjonującym zatrudnieniem. Wypowiedzi wielu respondentów świadczą o sporej autorefleksji na temat podjętych na rynku pracy decyzji. Mają oni świadomość, że rozsądnie wybrany kierunek kształcenia pozwoli na mniejsze rozczarowania, kiedy już staje się w obliczu wyzwania na rynku pracy.

Uczniowie, wybierając kierunek kształcenia, powinni zwracać uwagę na to, czy za kilka lat będzie zapotrzebowanie na pracowników o danych kwalifikacjach. Dotknięty tu został istotny problem mody w wyborze kierunków studiów. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że przyszli absolwenci kierunków najmłodniejszych dziś, za kilka lat zasilą szeregi bezrobotnych absolwentów. Warto poświęcić czas na poszukiwanie niszy i, jak zwrócił uwagę jeden z respondentów, wybrać mało popularny kierunek nauki, dzięki czemu za kilka lat może okazać się, że wypełnia się lukę na rynku pracy i problem ze znalezieniem satysfakcjonującego zatrudnienia nie istnieje. Jeden z respondentów, oczywiście dokonując generalizacji, podsumował tę kwestię: *teraz jest tak, że wszyscy skończyli studia, a nikt nie ma pracy. Zawodówka to był najgorszy z możliwych wyborów, a teraz z perspektywy czasu i swojej kariery zawodowej to ja mam zawód, który gwarantuje mi dobra pracę.*



Młodzi ludzie powinni orientować się, jakie stanowiska są popularne i tą wiedzą kierować się przy wyborze kierunku kształcenia. Niektórzy z respondentów sugerowali, że przed podjęciem nauki na danym kierunku powinno się wręcz zbadać zapotrzebowanie na absolwentów. *Trzeba się dobrze zastanowić, czy wybrany kierunek kształcenia zapewni w przyszłości zatrudnienie i czy ten kierunek jest przyszłościowy. Może powinni przeanalizować jakieś trendy na rynku pracy, ale jednocześnie czy jest to coś, w czym się dobrze czują i czy naprawdę chcą się w tym kierunku rozwijać, bo jeśli ktoś podejmuje jakieś studia, a później robi coś zupełnie innego, to już lepiej żeby się skupił od początku na tym. Warto, aby młode osoby wiedziały, jakie jest zapotrzebowanie rynku – przede wszystkim jakich trendów mogą się w przyszłości spodziewać.*

Ważną podpowiedzią jest również kierowanie się predyspozycjami zawodowymi. Dwoje respondentów uznało, że ścieżka edukacyjno-zawodowa budowana w oparciu o pasje i zainteresowania również może być efektywna: *dzięki temu będzie miał łatwiejszą drogę rozwoju, ale też będzie mógł jakoś kreować swoją karierę, wiedzieć jakie jest bezrobocie w Polsce, jak ciężko jest znaleźć jakkolwiek dobrze płatną pracę. Powinni zbadać i dobrze zastanowić się nad wyborem zawodu albo konsekwentnie dążyć do tego, co wybrali i co jest ich pasją albo zdobyć zawód, który niekoniecznie będą chcieli może nie będą lubili wykonywać, ale będą z niego mieli jakieś konkretne, materialne korzyści.*

Jeden z absolwentów uczelni wyższej podjął bardzo ważną kwestię dotyczącą zmian na rynku pracy. Ścieżka kształcenia i edukacji nie jest podjęta raz na zawsze. Rynek pracy zmienia się, a kluczem do sukcesu jest zbudowanie w sobie takich predyspozycji, które pozwolą na jak największą elastyczność i szybkie dostosowanie do zmieniających się warunków: *jeśli zaczęli się uczyć na jakimś konkretnym stopniu, profilu to nie znaczy, że będą mieli tę pracę właśnie po tym kierunku, bo do momentu kiedy go skończą wymagania rynku pracy mogą być zupełnie inne. Inny respondent: też wydaje mi się, że bardzo istotne jest, aby takie osoby, które dopiero zaczynają myśleć o zawodzie rozważyły to, że zawód nie jest na całe życie. Musimy być bardzo elastyczni, posiadać szeroką gamę kompetencji ogólnych po to, żeby szybko dostosować się do potrzeb rynku pracy.*

Absolwenci podkreślają, że nie zawsze można pokierować swoim losem zawodowym, niejednokrotnie do pełnego sukcesu na rynku pracy *potrzeba jest jeszcze trochę szczęścia*. Kluczem do sukcesu jest również posiadanie planu awaryjnego – *jeśli nie powiedzie się z wybranym kierunkiem studiów w mieście, w którym planowało się znaleźć pracę, warto wiedzieć do jakiego miasta warto wyjechać i gdzie jest szansa na znalezienie zatrudnienia w wymarzonym kierunku*. Takim planem awaryjnym może być również wiedza na temat możliwości założenia własnej firmy, dlatego warto wiedzieć gdzie można ubiegać się o dofinansowanie i zwrócić z prośbą o pomoc i doradztwo w założeniu firmy. Prowadzenie własnego biznesu jest traktowane jako cenna alternatywa na rynku pracy, jednak zgodnie z danymi przeanalizowanymi w dalszej części, stanowi raczej dobrą radę dla innych osób, ponieważ spośród trzydziestu respondentów jedynie troje zadeklarowało gotowość do rozpoczęcia działalności gospodarczej. Ważnym zasobem przy poszukiwaniu zatrudnienia jest też sieć kontaktów, zatem, zgodnie z wypowiedziami respondentów badania, warto jest zainwestować czas do jej budowania.

Kolejną ważną kwestią podkreślaną przez większość respondentów badania jest samorozwój. Dotyczy zarówno podejmowania aktywności poza edukacją, jak również rzetelnego podchodzenia do obowiązków szkolnych. Młodzi ludzie powinni podejmować jak najwięcej aktywności, działać, rozwijać się, uczestniczyć w kołach naukowych, śledzić wydarzenia na uczelni, ogłoszenia związane z kursami, szkoleniami różnego typu, starać się rozmawiać z prowadzącymi zajęcia, dowiadywać się o dostępne możliwości udziału w szkoleniach.

Również podczas nauki w szkole powinni starać się skorzystać z niej jak najwięcej. Jeden z respondentów zwrócił uwagę, że jeśli ktoś zainteresuje się jakimś tematem i w jego kierunku będzie się specjalizował, może z czasem stać się ekspertem w swojej dziedzinie. Jest to ściśle związane z otwartością na wiedzę i samodzielnym poszukiwaniem jej źródeł. Jeśli uczniowie zdecydują się maksymalnie sprecyzować oczekiwania odnośnie przyszłej pracy oraz kierunek rozwoju (i podejmą tu konkretne działania),

zgodnie z opiniami respondentów, problem ze znalezieniem zatrudnienia nie powinien istnieć, bo pracodawcy szukają pracowników kompetentnych. Bardzo ciekawą opinię wyraził jeden z respondentów: *to nie jest tak, że nie ma pracy, nie ma pracowników*. Powodem do szczególnego zadowolenia absolwentów szkół z podjętej ścieżki kariery jest również konsekwencja w prowadzeniu kariery zawodowej – konsekwentne wybieranie kierunków nauki i edukacji zgodnie z zainteresowaniami daje nie tylko nadzieję, ale również spore szanse na znalezienie atrakcyjnego zatrudnienia w wymarzonym zawodzie.

W czasie nauki w szkole warto korzystać z jak największej ilości kursów. Zwracali na to uwagę przede wszystkim absolwenci szkół wyższych i ogólnokształcących – zamiast kontynuowania nauki na studiach warto podejmować kursy zawodowe, które dadzą konkretną wiedzę na temat wykonywania zawodu. Zostało tu poruszone ważne zagadnienie dotyczące kształcenia zawodowego. Nastroje i rady udzielane rówieśnikom odzwierciedlają sytuację na rynku pracy – deficyt pracowników z wykształceniem zawodowym. Jeden z absolwentów wyższej uczelni przyznał, że *dzisiaj studia to żadna gwarancja pracy. Perspektywy na rynku pracy mogą zagwarantować szkolenia zawodowe*. Z drugiej strony posiadanie dużych szans na rynku pracy jest widoczne w wypowiedziach absolwentów szkół zawodowych – respondent technikum, poproszony o udzielenie rady młodszym rocznikom mówi wprost: *powiem jedno – dobrze że wybrałeś technikum*, natomiast absolwent szkoły policealnej sam w swojej karierze zawodowej zetknął się z deficytem pracowników z zawodowymi kwalifikacjami: *brak jest w ogóle osób po zawodówkach i technicach*.

Kolejne ważne, w opinii większości respondentów, zagadnienie to zdobywanie doświadczenia zawodowego. Wiedząc, jak wygląda sytuacja na rynku pracy, nie doradzają, aby od razu uzyskiwać doświadczenie zgodne z kierunkiem nauki, a także branżą, w jakiej chcieliby pracować. *Nie musi to być od razu praca w zawodzie, ale jak się ma kontakt to łatwiej później pracować w zawodzie*. Nie należy również bagatelizować możliwości uzyskania doświadczenia zawodowego poprzez uczestnictwo w praktykach studenckich oraz stażach. Odbywanie praktyk to dobry sposób na zdobycie jakiegokolwiek pracy, podejmowanie chociaż dorywczych zajęć związanych poniekąd lub przynajmniej w jakimś najmniejszym stopniu z wybranym kierunkiem: *zdobywać doświadczenie, które się później naprawdę liczy*. W szczególności na samym początku po ukończeniu studiów, kiedy wszyscy wchodzi z takim samym bagażem doświadczeń. Młodzi ludzie powinni podejmować aktywności związane z zawodem, a także takie, które będą dawały obycie na różnych płaszczyznach. *Powinni praktykować, próbować swoich sił w różnych konkursach, stażach, udzielać się nie tylko na uczelni, ale we wszystkim, jeżeli chcą pracować w zawodzie*. Respondenci oceniają, że bardzo ważny jest aktywny udział w zajęciach i czynny udział w praktykach. W kierunku podjętej ścieżki kształcenia można się rozwijać również poprzez wolontariat, co daje duże doświadczenie i wiele umiejętności. *Studia oferują teorię, a praktykę to już trzeba zdobyć samemu*.

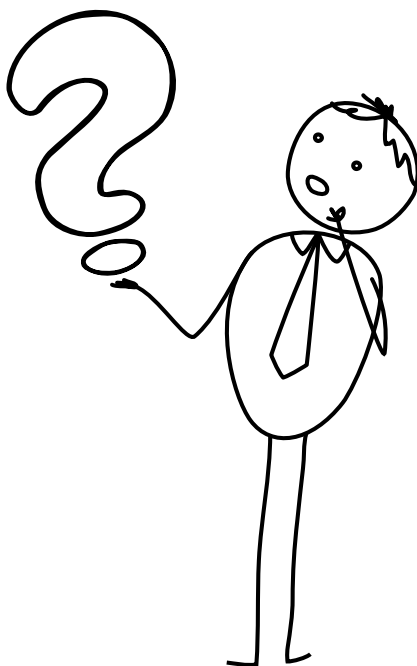
Młodzi ludzie powinni kierować się wiedzą, zgodnie z którą nie samo wykształcenie jest ważne, a także związane z nim doświadczenie. *Powinni właśnie pod tym względem zorientować się nawet na rynku pracy, że praktycznie każdy pracodawca wymaga dodatkowych uprawnień, dodatkowego wykształcenia*.

Często dużym problemem młodych ludzi jest ich zbyt roszczeniowa postawa. Jak mówi jeden z respondentów: *słyszałem takie zdanie od pewnego klienta. Że ludzie po studiach, nie umiając nic, spodziewają się że będą zarabiali 3, 4, 5 tysięcy. Nie ma takiej możliwości. On po 10 latach pracy zarabia 5 tysięcy, gdy jest kierownikiem jakiegoś tam działu w swojej firmie. Ale on to wypracował. Nie spodziewajcie się droga młodzieży, że dostaniecie od razu 3,5 tysiąca. Oczywiście takie oferty pracy się zdarzają. To nie jest tak, że tak nie jest i że to nie jest możliwe. Natomiast bardziej przyziemnie przez 3 do 5 lat zdobądźcie doświadczenie za głupie 2 tysiące czy nawet mniej. Chodzi o to, żebyście mieli jak najwięcej miejsc w rubryce „doświadczenie”, wtedy bez problemu zdobędziecie pracę na takich warunkach, na jakich sobie wymarzyliście, bo od pewnego momentu przy odpowiednio bogatym CV i odpowiedniej ilości wiedzy w głowie, to pracownik dyktuje w pewnym sensie warunki pracodawcy, a nie w drugą stronę*.

Zarówno rady dla młodszych uczniów dotyczące wiedzy na temat rynku pracy niezbędnej do prawidłowego i efektywnego kierowania ścieżką zawodową, jak również oceny podjętej ścieżki kształcenia

wynikają z doświadczenia, jakie młodzi ludzie posiadają w poszukiwaniu pracy. Absolwenci szkół zapytani z czego są najbardziej, a z czego najmniej zadowoleni w odniesieniu do własnej ścieżki edukacyjno-zawodowej, raczej pozytywnie oceniali dokonane wybory. Żaden z respondentów nie opisywał podjętej ścieżki jednoznacznie źle. Absolwenci wszystkich typów szkół zwrócili uwagę na możliwość podejmowania większej ilości dodatkowych zajęć, które pozwoliłyby na uzyskanie doświadczenia zawodowego. Respondenci wypowiadali się również o czasie studiów jako o źle wykorzystanym: *może zbyt mało wykorzystałam okazji, żeby zdobywać doświadczenie w czasie studiów*. Jeden z absolwentów szkoły zawodowej mówił wręcz o niewykorzystanych okazjach do zdobycia doświadczenia zawodowego w czasie nauki, co pozwoliłoby mu na lepszy start w pracy zawodowej. Absolwenci mówili również o zbyt małej ilości zajęć praktycznych.

W kontekście oceny podjętych ścieżek kształcenia pojawił się również temat szkolnictwa zawodowego, poruszony z dwóch perspektyw. Pierwszą z nich posiadają absolwenci posiadający wykształcenie zawodowe, którzy są bardzo zadowoleni z podjętych ścieżek i mają świadomość, że posiadany przez nich zawód daje im spore możliwości na rynku pracy, dostrzegają również nadmiar pracowników o wykształceniu ogólnym. Absolwenci studiów wyższych i szkół ogólnokształcących niejednokrotnie żałują, że nie podjęli zawodowej ścieżki kształcenia, która dawałaby im konkretny fach. Wobec sytuacji na rynku pracy część respondentów, którzy są absolwentami uczelni wyższych i szkół ogólnokształcących widzą wręcz potrzebę doszkalania w kierunkach zawodowych.



# Motywacja do pracy i aspiracje zawodowe osób młodych





### 3. Motywacja do pracy i aspiracje zawodowe osób młodych

Uczestnicy badania zostali zapytani, co w dotychczasowej karierze zawodowej najbardziej motywowało ich do podejmowania zatrudnienia. Odpowiedzi respondentów można podzielić na cztery grupy: ambicja, chęć usamodzielnienia, zdobycie doświadczenia zawodowego i motywacja finansowa. Analiza uzyskanych wypowiedzi w podziale na typy szkół, jakie ukończyli absolwenci jest bezpodstawna, ponieważ odpowiedzi z każdej z grup pojawiały się właściwie z jednakową częstotliwością.

Motywacja wymieniana przez największą liczbę respondentów to finanse. Dla zdecydowanej większości była to jedyna motywacja do pracy. Była ona najważniejsza i stanowiła cel sam w sobie, a nie klucz do osiągnięcia innych celów, takich jak usamodzielnienie, utrzymanie rodziny. Kolejna motywacja to właśnie samodzielność. Respondenci tak zmotywowani rozumieją ją jako niezależnienie od utrzymywania przez rodziców. Ważna dla młodych ludzi jest ambicja i potrzeba samorozwoju. Ostatnią z motywacji jest zdobywanie doświadczenia. Patrząc na ścieżki zawodowe młodych ludzi powinna być to najważniejsza motywacja, która będzie stanowiła solidną podstawę do uzyskania satysfakcjonującego zatrudnienia w przyszłości. Młodzi ludzie wiedzą, że dla pracodawców posiadanie doświadczenia zawodowego to bardzo ważna cecha potencjalnego pracownika: *później jak w CV wpiszę, że pracowałem tam i tam, robiłem to i to, wiadomo, że kolejny pracodawca powie: „Aha, fajnie, wie, co robi, umie pracować”*. Dostrzegają też wagę socjalizacji w pracy.

Respondenci zostali również zapytani o oczekiwania wobec pracodawców, które są warunkiem koniecznym, aby podjęli u niego pracę. Absolwenci studiów wyższych zwracali przede wszystkim uwagę na pozaorganizacyjne aspekty pracy, takie jak kompetencja, profesjonalizm, rzetelność, wyrozumiałość, uczciwość, umiejętność zbudowania przyjaznej atmosfery, odpowiednie, dobre relacje pracodawców z pracownikami. Dla respondentów ważne są również takie cechy pracodawcy jak: wypłata godnego wynagrodzenia, udzielanie urlopów, odpowiednie warunki pracy, satysfakcjonująca pracownika forma umowy, możliwość rozwoju i awansu. Z kolei absolwenci szkół ogólnokształcących zwracali uwagę na ambicję pracodawcy, szacunek okazywany pracownikom, możliwość rozwoju, odpowiednie warunki pracy, rozumiane jako satysfakcjonujące wynagrodzenie, ubezpieczenie, rodzaj umowy, wypłacanie wynagrodzenia za nadgodziny. Absolwenci zasadniczych szkół zawodowych mówili o szacunku wobec pracownika, sprawiedliwym wynagradzaniu, odpowiednich warunkach pracy, jasno określonych wymaganiach, umowach na stałe, szczerości, empatii, uczciwości.

Cechy przypisywane idealnemu pracodawcy przez absolwentów szkół zawodowych mogą świadczyć o tym, że ta grupa ma największe doświadczenie we współpracy z nieuczciwymi pracodawcami. Absolwenci szkół policealnych i techników zwracali uwagę na możliwość awansu, samorealizacji, niezależność, możliwość rozwoju.

Poprzez wypowiedzi respondentów uwidaczniają się ich dwie istotne cechy: po pierwsze są dopytani o roszczeniowi. Warunkiem podjęcia przez nich zatrudnienia jest wysokie wynagrodzenie i satysfakcjonujące warunki pracy rozumiane jako zapewnienie odpowiedniej umowy i ubezpieczenia. Z drugiej strony osoby młode postrzegają pracodawcę jako tego, który wyznaje pewien etos, kieruje się nim i wymaga tego od pracowników. Idealnemu pracodawcy przypisują cechy nauczyciela i mentora, który wprowadza ich w tajniki specjalności.

Ważną kwestią, poruszoną podczas badania, która pozwoliła na określenie, jakie są aspiracje zawodowe absolwentów szkół, była deklaracja, czy według badanych lepiej jest podjąć jakąkolwiek, nawet niesatysfakcjonującą pracę, czy pozostawać w rejestrze bezrobotnych. Zdecydowana większość respondentów zadeklarowała, iż wobec tak postawionej alternatywy podjęliby zatrudnienie. Wśród powodów przyświecających deklaracjom można wymienić po pierwsze aspekt społeczny – dzięki podjęciu jakiegokolwiek aktywności nie wpada się w *marazm* i pojawia się potrzeba wychodzenia z domu: *warto podejmować chociażby prace dorywcze, nie przesiadywać w domu i twierdzić, że pracy nie ma*. Inny respondent

dodał: *mamy szansę na to, aby zdobywać kolejne cele czy nawet zdobywać kolejne kontrakty, dzięki którym być może będziemy mogli zmienić kontrakty na lepsze. Bycie bezrobotnym tak się zazwyczaj kończy, że wszyscy siedzą i niby szukają pracy, a tak naprawdę nic z tego nie wynika.* Kolejna sprawa to finanse, lepiej podjąć jakiegokolwiek, nawet nieodpowiadające ambicjom zatrudnienie niż utrzymywać się z zasiłku. Po trzecie korzyścią jest zdobywanie doświadczenia, co odpowiada na oczekiwania pracodawców, którzy przy rekrutacji bardziej cenią pracowników posiadających jakiegokolwiek doświadczenie zawodowe niż nie posiadających żadnego. *Jeśli nie mamy tego doświadczenia, które powinniśmy mieć albo jakiejś tam innej praktyki, jeżeli nie ma naszej wymarzonej pracy trzeba jak to się mówi nieładnie „brać to, co dają”, a później..., a później szukać dalej.* Inny respondent powiedział: *jak się pójdzie gdziekolwiek do pracy, to się zdobywa to doświadczenie i właśnie później CV jest bogatsze i bardziej atrakcyjne dla pracodawcy.* Kolejny badany podsumował: *każda praca wzbogaca nas o jakieś doświadczenia, które będzie można wykorzystać w przyszłości, bo nigdy nie wiadomo, co może nam się przydać.*

Kwestię wykonywania pracy poniżej oczekiwań bardzo trafnie podsumował jeden z respondentów: *nie ma po prostu jakiegokolwiek pracy. Praca jest po prostu pracą i bez względu na to czy po prostu wyciera się kurze, czy pisze programy komputerowe, to wszystko jest równie ważne, bo informatyk nie mógłby wykonywać swojej pracy w brudzie, gdyby ktoś mu tego nie posprzątał, więc każda praca jest ważna.*

Zdecydowana większość zwolenników podejmowania pracy (zamiast pozostawania bezrobotnym) zwracała uwagę, że czas poświęcony na wykonywanie niesatysfakcjonującej pracy powinien zostać przeznaczony na poszukiwanie atrakcyjnego zatrudnienia.

Przeciwnicy podejmowania jakiegokolwiek pracy jako najważniejszy argument wskazywali: *nie warto robić byle czego, po studiach pójść na zmywak.* Inna respondentka mówiła: *jakby mi ktoś zaproponował pracę na słuchawce, gdzie miałabym coś sprzedawać, a ja nie potrafię tego kompletnie robić, to już bym wolała być bezrobotna i szukać jakiejś normalnej pracy.* Kolejny respondent twierdził: *Ja nie do końca się z tym zgadzam, żeby brać byle co. Czasami warto odczekać trochę i polować na jakieś takie zajęcie, które bardziej odpowiada.*

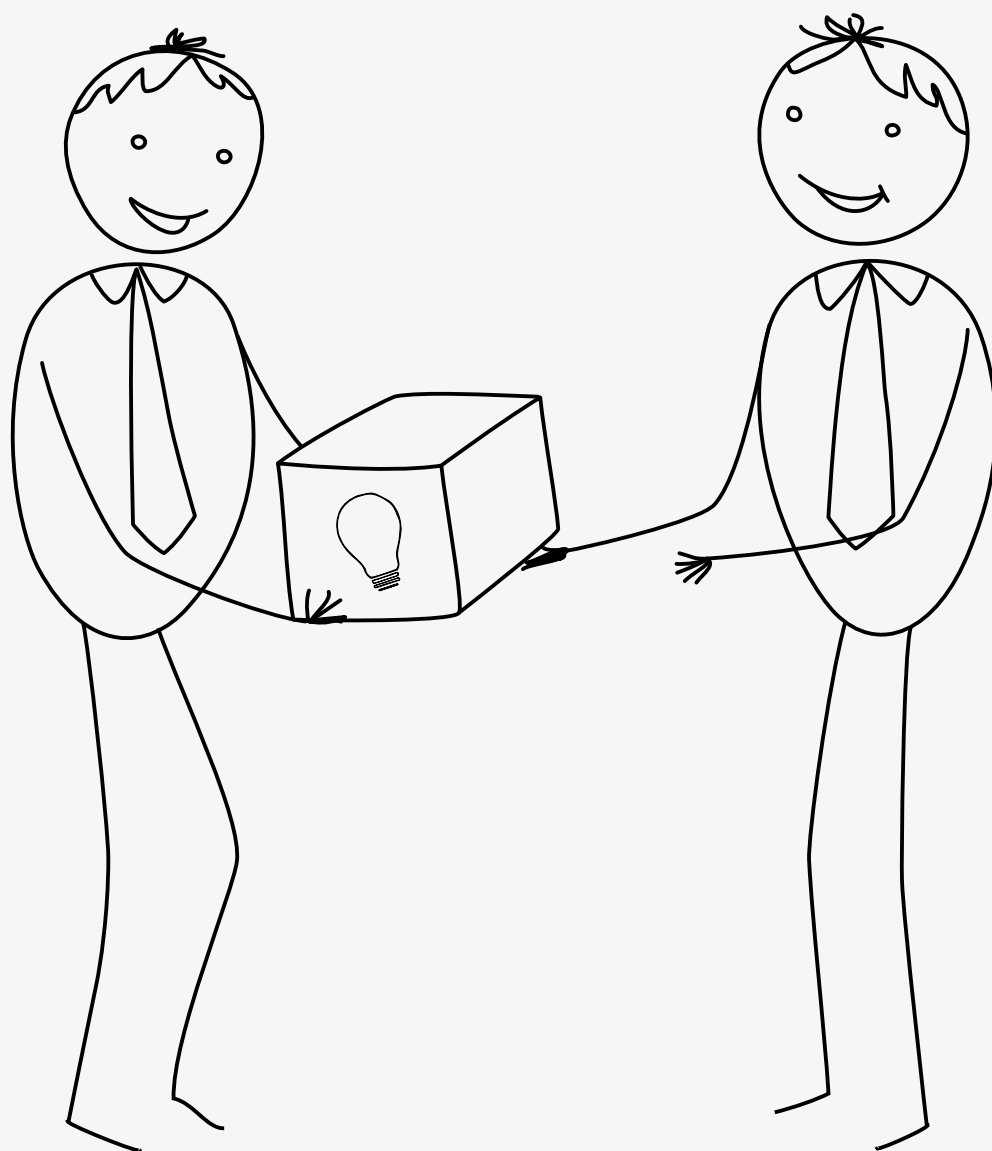
Kolejne pytanie skierowane do uczestników wywiadów indywidualnych dotyczyło ich gotowości do rozpoczęcia prowadzenia własnej działalności gospodarczej w ciągu najbliższych dwóch lat. Zdecydowana większość absolwentów zadeklarowała, że nie jest na to gotowa. Przyczyną był głównie brak odpowiedniego doświadczenia zawodowego. Drugą najczęściej wymienianą kwestią była sytuacja finansowa. Absolwenci oceniają, że mają zbyt mało środków, aby odpowiednio zainwestować w firmę. Kolejną przyczyną to przekonanie, że aby działalność opłacała się, trzeba mieć na nią dobry pomysł, a skoro takiego pomysłu brak, zakładanie działalności jest oceniane jako niemające sensu. Część respondentów pragnie skupić całą swoją uwagę na kontynuacji edukacji na kolejnym szczeblu i temu chce poświęcić cały swój czas. Ważną przeszkodą jest również obawa przed biurokracją związaną z prowadzeniem firm.

Osoby, które nie wykluczały założenia działalności, uzasadniały taką postawę brakiem pomysłu na prowadzenie własnego biznesu. Niektórzy z respondentów nie traktują założenia firmy jako pozytywnego wyboru, lecz jako ostateczność, do której sięgną po wyczerpaniu innych możliwości.

Jeden z absolwentów, były uczeń szkoły zawodowej, zadeklarował, że jest gotowy do podjęcia samozatrudnienia, ma odpowiedni pomysł, kwalifikacje i doświadczenie, ale, co zaskakujące wobec wypowiedzi pozostałych respondentów, nie wie, jak założyć własną firmę.

W kontekście wagi, jaka jest przypisywana wykształceniu zawodowemu warto zauważyć, że spośród wszystkich trzydziestu absolwentów, którzy wzięli udział w badaniu gotowość do rozpoczęcia własnej działalności zadeklarowały trzy osoby. Każda z nich miała wykształcenie zawodowe.

# Pomoc dla młodych







## 4. Pomoc dla młodych

Wśród respondentów zebrano opinie o najkorzystniejszych formach wsparcia dla osób młodych na rynku pracy. Było to wynikiem założenia, że projektowanie działań aktywizujących osoby młode powinno uwzględniać przede wszystkim rekomendacje ich samych.

Spośród absolwentów uczelni wyższych wszyscy wymienili warsztaty, szkolenia i kursy doszkalające jako pożądane formy wpierania młodych ludzi na rynku pracy. Chodziło o szkolenia podnoszące kwalifikacje, takie, które pomogą w uzyskaniu zatrudnienia. Respondenci zwracali uwagę, że takie wsparcie powinno być szyte na miarę potrzeb poszczególnych uczestników, ponieważ nie ma większego sensu szkolenie w zakresie przedsiębiorczości osoby, która nie planuje podejmowania działalności gospodarczej lub się do tego po prostu nie nadaje.

Ważnym elementem wsparcia jest również poradnictwo zawodowe i psychologiczne. Wiąże się to z dostrzeganym przez absolwentów uczelni wyższych problemem wśród młodych ludzi dotyczącym długofalowego planowania. Jeden z respondentów zwrócił uwagę, że ważne jest też wsparcie w zakresie motywacji: żeby tak szybko się nie zniechęcać, *wiedzieć, że nie wszystko przychodzi łatwo i szybko i żeby wytrwać w takim jakby pustym okresie czasu, kiedy nie mamy nic, a kiedy dopiero możemy coś osiągnąć.*

Ważnym, według absolwentów uczelni, wsparciem dla młodych ludzi są instrumenty umożliwiające im zdobycie doświadczenia zawodowego, takie jak praktyki zawodowe i staże. *Dziwny jest ten układ, bo najpierw od kandydata w młodym wieku pracodawcy oczekują doświadczenia od ludzi, a nie dają możliwości uzyskania tego doświadczenia.*

Absolwenci zwrócili również uwagę na wsparcie dotyczące zakładania własnych firm. *Bo to jest jednak ważna rzecz, żeby coś samemu kombinować, a nie tylko liczyć na zatrudnienie z firmy.*

Absolwenci liceów najbardziej doceniali wsparcie dotyczące szkoleń: *jak będą mieli uprawnienia, to będą mieli jakieś tam szanse, żeby pracodawca jednak chciał ich zatrudnić, bo będą dla niego bardziej atrakcyjni.* Wśród tych absolwentów również widoczna jest potrzeba zdobywania praktycznych umiejętności i wsparcia, polegającego na nauce praktycznego wykorzystywania posiadanej wiedzy teoretycznej. Dotyczy to również programów nauczania, które, zgodnie z opiniami respondentów, są zbyt teoretyczne, a brakuje w nich praktycznej nauki.

Wsparciem wymienianym przez absolwentów techników i liceów jest poradnictwo dotyczące sposobów korzystania z istniejącego już wsparcia, np. dofinansowania do działalności gospodarczej czy też praktycznych porad dotyczących rejestracji własnej firmy. Sugerowane są między innymi spotkania z praktykami, osobami które prowadzą własne firmy. Jak zwrócił uwagę jeden z respondentów *nie chodzi o to, co tu teraz robisz, ale jak do tego doszli.* Młodzi ludzie doceniliby również spotkania z potencjalnymi pracodawcami, a także informacje na temat poszukiwania zatrudnienia i sytuacji na rynku pracy. Oczekiwana jest szczegółowa informacja zawodowa i wskazywanie ścieżek kariery możliwych do realizacji przez absolwentów analogicznych kierunków kształcenia. Doceniane są również staże jako dające możliwość późniejszego uzyskania zatrudnienia u danego pracodawcy oraz praktyczna nauka wykonywania zawodu. One pozwalają młodym ludziom mieć styczność z prawdziwą pracą i poznać zawód nie tylko od strony teoretycznej, ale również jego aspekt praktyczny. Absolwenci szkół zawodowych zwracali uwagę, że według nich rynek jest przesycony ilością dostępnych szkoleń, natomiast żadne z nich nie zastąpi doświadczenia zawodowego. Wypowiedź jednego z respondentów kategorycznie oceniała wsparcie, jakie jest oferowane w projektach: *nie wyobrażam sobie, że jakiś projekt unijny mógłby mi pomóc tak naprawdę.*

Inny absolwent szkoły zawodowej zwrócił uwagę, że chętnie skorzystałby z możliwości dofinansowania kontynuacji nauki na wyższym poziomie, ponieważ szkoły dla niego dostępne są płatne, a on nie ma możliwości pokrycia kosztów dalszej nauki.

Absolwenci szkoły zawodowej zauważyli, że często barierą uczestnictwa są wymagania stawiane uczestnikom w odniesieniu do ich poziomu wykształcenia. Jeden z respondentów zwracał uwagę, że już

kilkukrotnie chciał wziąć udział w szkoleniu, ze względu na interesująca go tematykę, ale okazywało się, że ma zbyt niskie wykształcenie, aby mógł się na taki kurs zakwalifikować.

Wsparcie powinno się koncentrować na zdobywaniu przez młodych ludzi doświadczenia zawodowego, które w opinii absolwentów szkół zawodowych jest warunkiem uzyskania satysfakcjonującego zatrudnienia. Sugerowane są staże w dobrych firmach pozwalające na uzyskanie konkurencyjnego doświadczenia zawodowego.

Ostatnie pytanie dotyczyło sugerowanego wsparcia dla osób młodych, które nie uczą się, nie dokształcają, ani nie pracują. Pytanie było związane z tym, że właśnie grupa takich osób, tzw. NEET (Not In Education, Employment or Training), stanowi jedną z kluczowych wspieranych w nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej. Niestety w przeważającej większości młodzi ludzie nie do końca uświadomili sobie sytuację osób poza systemem edukacji i sugerowane wsparcie dotyczyło w większości zinstytucjonalizowanego wsparcia w formie kursów, szkoleń (w tym szkoleń, za uczestnictwo w których grupa NEET uzyskiwałaby wynagrodzenie, co wpłynęłoby dodatkowo na motywację do udziału w nich). Tematyka organizowanych kursów powinna być związana z zainteresowaniami uczestników i potrzebami rynku pracy. Sugerowane były również spotkania aktywizujące młodzież, które pokażą szanse na rozwój. Szkolenia dla grupy NEET powinny dawać im konkretne uprawnienia, dzięki którym staną się bardziej atrakcyjni dla pracodawców.

Kluczem jest też zlecenie prostych działań, niewymagających kompetencji, co pozwoli na uzmysłowienie, że też mogą podjąć jakieś zatrudnienie i przy minimalnym wysiłku znaleźć swoje miejsce na rynku pracy. To tworzenie miejsc, w których będą mogli się sprawdzić i ewentualnie podjąć jakąkolwiek aktywność.

Na sposób dotarcia zwrócił uwagę jeden z respondentów: *jeśli się nie uczą i nie pracują to i tak w jakiś sposób muszą się utrzymywać, więc dojście do nich poprzez rodziców, np. spotkania powinny być kierowane do rodziców.*

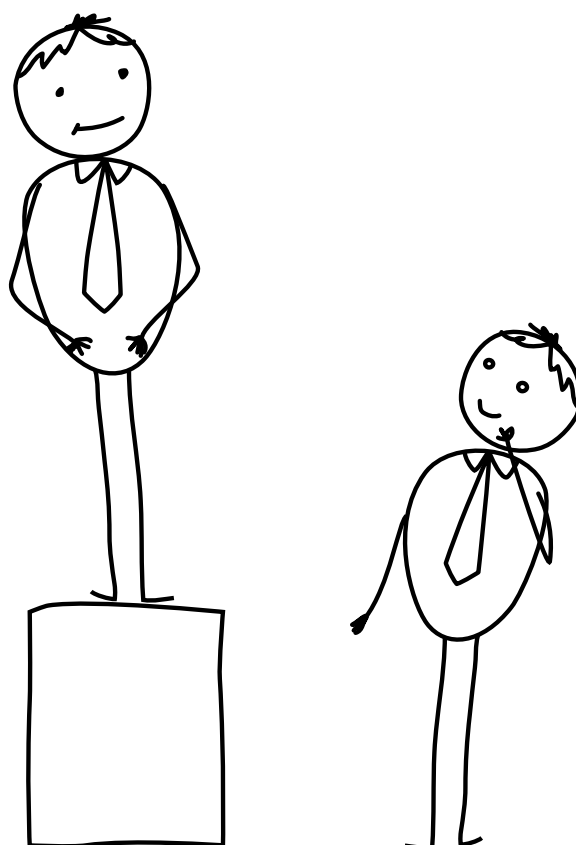
Inna osoba mówiła o tym, że wsparcie dla takich osób powinno być dopasowane do indywidualnych potrzeb: *jeżeli nic nie robią, bo prostu nie chcą, to ogarnia mnie zdenerwowanie, dlaczego ktoś nie pracuje. Ważnym elementem wsparcia powinno być poradnictwo psychologiczne, między innymi grupowe: długie doradztwo po to, żeby wzmocnić ich motywację pokazać im kilka rzeczy: jak wygląda rynek pracy, jak wyglądają ich umiejętności, co mogliby robić, jak mogą się rozwijać, jak mogą się doskonalić. I jednocześnie wsparcie, żeby poczuli, że mogą coś ze swoim życiem zrobić, jeżeli w siebie nie wierzą. W dalszej kolejności coś, co jest związane z ich zainteresowaniami, czyli co one chcą robić i jakie kwalifikacje mogą zdobyć, mogą podjąć. Czyli jeżeli już było doradztwo i już jest określony ten plan działania, to w dalszej kolejności dobrze by było pomóc zrealizować ten plan działania czy zapewnić środki finansowe, czy zapewnić już szkolenie. Fajnie byłoby im zapewnić przynajmniej jakiś start, czyli być może właśnie jakiś staż gdzie nauczyłyby się, bo to jest bardzo ważne, funkcjonować w przedsiębiorstwie. Jak się trzeba zachowywać, jakie są relacje między pracownikami, jak trzeba wykonywać swoją pracę. Motywacja i inspiracja do działania została uznana za kluczowe działanie, jakie można podjąć dla aktywizacji NEET, ponieważ jeśli ktoś nie będzie chciał podejmować jakiejkolwiek aktywności, to raczej trudno będzie go do czegoś zmusić. Zwrócono również uwagę na to, że trzeba wskazać szerszą perspektywę – nie utrwalac myślenia tylko o tym co dziś, lecz pokazywać, że wysiłek włożony w pracę i naukę zapoczentuje w przyszłości. Żeby nie myśleli tylko o tym, co jest tu i teraz, tylko troszeczkę bardziej o tej przyszłości, co mogą ze swoim życiem robić.*

Uczestnicy wywiadów indywidualnych podkreślali, że młodych bez pracy i poza kształceniem trzeba zachęcać, przekonać, pokazać, jakie mogą być korzyści z podejmowanej aktywności. Jeśli sami nie zechcą się zaktywizować, to żadne wsparcie im nie pomoże. Należy pokazywać im, jakie są możliwości, jak napisać np. projekt, jakie są doświadczenia rówieśników, którzy podejmują aktywność na rynku pracy.

Ważna jest też motywacja do podejmowania aktywności w takim kierunku, żeby się dokończyć, co pozwoli znaleźć pracę w przyszłości, bo *jeżeli młodzi ludzie nie mają wykształcenia ani nie pracują, ani nic nie robią, to niewiele będą mogli osiągnąć w życiu.*

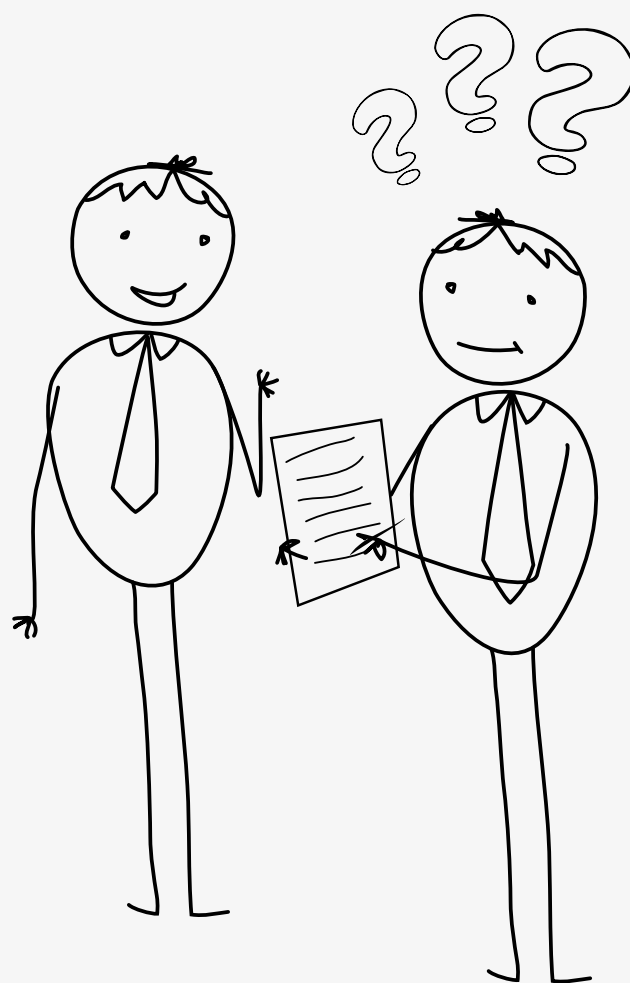
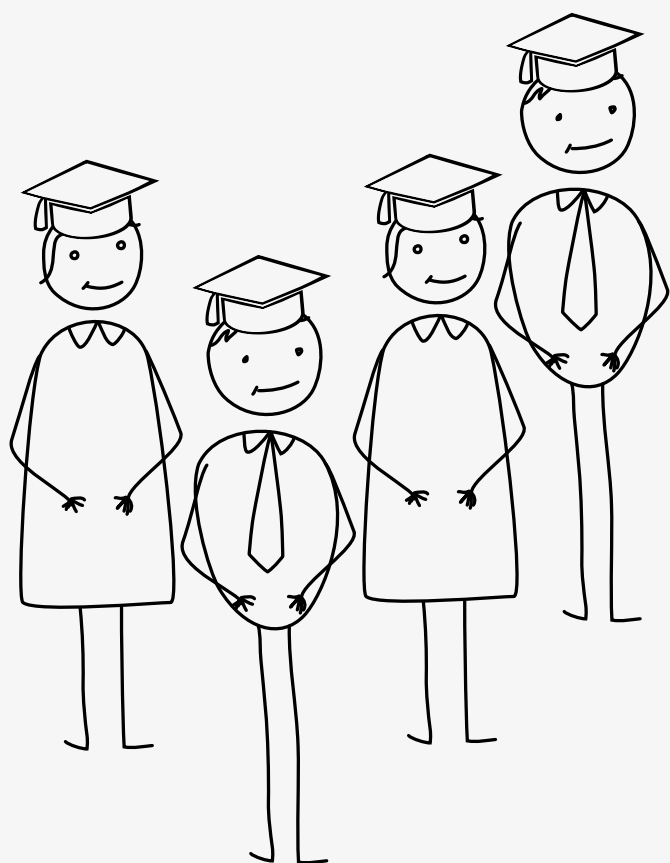
Kategorycznie za nieuzasadnione uznano wsparcie finansowe, o którym z góry wiadomo, że nie przyniesie oczekiwanych efektów. *Jeśli za bezczynność oferowane byłoby wynagrodzenie, to jest to automatyczne wykształcenie zupełnego braku potrzeby i motywacji do poszukiwania pracy.*

Część osób zwracała uwagę, że skoro takie osoby funkcjonują obok rynku pracy, to znaczy, że rozwiązania systemowe stwarzają im ku temu warunki. Zatem jeśli pozytywna motywacja nie przynosi efektów, należałoby się zastanowić nad negatywną motywacją, taką jak cięcia w przysługujących udogodnieniach (np. zasiłki czy ubezpieczenie). Sugerowany jest również rodzaj przymusu, np. uzależniania uzyskiwania świadczeń od podejmowanej aktywności. *Skoro ktoś nie chce pracować i uczyć się, to dlaczego ma mieć możliwość korzystania z ubezpieczenia zdrowotnego, za które płacą inne osoby pracujące.*





# Mocne strony absolwentów w opiniach doradców zawodowych





## 5. Mocne strony absolwentów w opiniach doradców zawodowych

Przedstawione w poprzednich rozdziałach opinie respondentów biorących udział w badaniu prowadzonym techniką pogłębionego wywiadu indywidualnego (IDI), miały zdecydowanie subiektywny charakter. Badani opowiadali o swojej karierze edukacyjno-zawodowej przez pryzmat posiadanych przez siebie doświadczeń. Zespół Lubelskiego Obserwatorium Rynku Pracy zdecydował się poszerzyć badanie o zogniskowany wywiad grupowy (FGI) z doradcami zawodowymi. Osoby takie, ze względu na charakter swojej pracy, spotykają się z respondentami, którzy ukończyli różne typy szkół. Takie szerokie doświadczenie pozwala doradcom zawodowym zaobserwować w szerszej perspektywie mocne i słabe strony absolwentów odmiennych typów szkół czy kierunków. Spotkanie z doradcami było więc podyktowane chęcią uzyskania szerszego kontekstu i uzupełnienia raportu o bardziej obiektywne opinie ekspertów, którzy na co dzień zajmują się doradztwem dla osób pragnących zaplanować lub modyfikować swoją ścieżkę kariery edukacyjno-zawodowej. Ponadto doradcy zawodowi potrafią odnieść swoją wiedzę do realiów regionalnego rynku pracy.

Głównym celem spotkania była **ocena mocnych stron absolwentów poszczególnych typów szkół i sposobów ich wspierania w czasie nauki lub po ukończeniu szkoły**. Odbędzie się ono 12 marca 2015 r. w siedzibie Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie i trwało 1,5 godziny. Wzięło w nim udział piętnaście osób – pełniących funkcję doradców zawodowych, reprezentujących różne instytucje (urzędy pracy – powiatowe i wojewódzkie, biura karier uczelni wyższych, poradnie psychologiczno-pedagogiczne, Ochotniczy Hufiec Pracy – Mobilne Centrum Informacji Zawodowej).

Z uwagi na fakt, iż respondenci reprezentowali różnego typu instytucje, także charakterystyka obsługiwanych przez nich osób była nieco inna. Uczestnicy badania w następujący sposób określali grupy swoich klientów:

- uczniowie gimnazjum – 6 wskazań;
- uczniowie szkół ponadgimnazjalnych – 6 wskazań;
- studenci lub absolwenci szkół wyższych – 5 wskazań;
- osoby bezrobotne i poszukujące pracy o różnej charakterystyce (posiadających różne wykształcenie, w różnym wieku) – 4 wskazania;
- osoby młode posiadające różny rodzaj wykształcenia – 1 wskazanie.

Wszyscy uczestnicy badania zwracali uwagę, że po pomoc zgłaszają się osoby, które chcą zaplanować lub zmodyfikować swoją ścieżkę kształcenia. Bardzo często są to uczniowie lub studenci, którzy chcą poznać swoje predyspozycje oraz dowiedzieć się czegoś na temat szans rynku pracy absolwentów z określonym zawodem. Dodatkowo oczekują pomocy we wskazaniu im kierunku/profilu kształcenia lub szkoły, która w ich sytuacji dawałaby największe prawdopodobieństwo odniesienia sukcesu zawodowego.

W związku z postawionym celem głównym badania, jakim była identyfikacja mocnych stron absolwentów poszczególnych typów szkół i sposobów ich wspierania w czasie lub po ukończeniu szkoły, zasadnicza część wywiadu została podzielona na trzy bloki: pierwszy dotyczył absolwentów zasadniczych szkół zawodowych, drugi absolwentów szkół średnich (techników i liceów), a ostatni absolwentów szkół wyższych. Podział ten jest podstawą przedstawionej analizy.



## Absolwenci zasadniczych szkół zawodowych

Zdaniem doradców zawodowych biorących udział w badaniu bardzo istotne jest, aby podzielić absolwentów zasadniczych szkół zawodowych na dwie grupy:

- osoby zainteresowane wykonywaniem określonego zawodu i posiadające w tym kierunku predyspozycje;
- osoby, które wybrały profil kształcenia przypadkowo – przede wszystkim z uwagi na fakt, iż nie dostały się do innej szkoły.

Badani twierdzili, że przedstawiciele każdej z tych grup należy oceniać w inny sposób. Absolwenci, których można zaliczyć do pierwszej grupy posiadają świadomość pracy w zawodzie oraz zdobyli w trakcie nauki niezbędną do jego wykonywania wiedzę, umiejętności i uprawnienia. Są to także osoby chętne do podnoszenia nabytych kwalifikacji i rozwijania się na płaszczyźnie zawodowej. Bardzo istotne jest to, że jako uczniowie zasadniczych szkół zawodowych mogli odbyć praktyki bezpośrednio u pracodawców, gdzie, jeżeli tylko wykazywali zainteresowanie, mogli się wiele nauczyć, zdobyć cenne doświadczenie oraz uzyskać pozytywną opinię pracodawcy. Absolwenci z drugiej grupy są to natomiast osoby, które nie angażowały się w naukę zawodu. Z tego powodu posiadane przez nich zasoby kompetencyjne i kwalifikacyjne są na bardzo niskim poziomie. Brak aktywności w trakcie praktyk zawodowych sprawił, iż nie zdobyli oni niezwykle cennego doświadczenia zawodowego i nie dali się poznać pracodawcy z dobrej strony. Takie podejście sprawia, że *mają negatywne pojęcie, posiadają mało wiedzy o rynku pracy, zakładają, że tej pracy na pewno nie znajdą i tak na prawdę muszą się dalej szkolić*. Te dwa różne podejścia do nauki zawodu sprawiają, że nie można generalizować, mówiąc o mocnych stronach wszystkich absolwentów ZSZ. Uczestnicy badania zwrócili uwagę, że osoby aktywne i zaangażowane w naukę oraz zdobywanie doświadczenia na praktykach mogą liczyć na pozytywne opinie pracodawców i są cenione na lokalnym rynku pracy. Głównie ze względu na posiadane, w momencie kończenia szkoły, obycie z zawodem, dzięki odbyciu wielu godzin zajęć warsztatowych oraz praktycznej nauce zawodu u pracodawcy. Jeżeli czas edukacji w zasadniczej szkole zawodowej został przez absolwenta wykorzystany efektywnie, to jego szanse na znalezienie pracy są dużo większe. Respondenci zwracali uwagę, że uczeń ZSZ, który odbywa praktyki u określonego pracodawcy, ma także szanse uzyskania u niego późniejszego zatrudnienia. Wszystko zależy od tego, jak zaprezentuje się podczas praktyk. Jeśli znajdzie uznanie w oczach przedsiębiorcy wprowadzającego go do pracy w zawodzie, zapewni sobie pracę po ukończeniu szkoły. Badani zwracali także uwagę, że część najbardziej aktywnych uczniów zasadniczych szkół zawodowych stara się z własnej inicjatywy odbywać dodatkowe praktyki zawodowe u pracodawców. Takie działanie wynika z chęci inwestowania w doświadczenie zawodowe, które jest kluczem do późniejszego znalezienia pracy i uzyskania satysfakcjonujących warunków zatrudnienia. Dodatkowo możliwe jest przełożenie wiedzy teoretycznej na faktyczne umiejętności radzenia sobie z wymaganiami i występującymi problemami. Istotne jest jednak to, aby odbywać praktykę u pracodawcy, który poświęci swój czas na wdrożenie ucznia do czynności pracy i nauczy go, istotnych z punktu widzenia danego zawodu, umiejętności. Badani krytykowali sytuację, kiedy pracodawca nie jest zainteresowany przekazywaniem wiedzy i deleguje praktykantów do wykonywania prostych czynności (np. sprzątania, kopiowania dokumentacji).

Respondenci zwracali także uwagę, że zdobycie praktycznego zawodu w zasadniczej szkole zawodowej daje absolwentom ważną szansę w postaci przygotowania, pod względem umiejętności i kwalifikacji zawodowych, do prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Jak mówił jeden z badanych: *pamiętajmy przez cały czas, że ci właśnie absolwenci mogą zakładać własną działalność gospodarczą. Mamy na to fundusze, tylko muszą dostać jakieś wsparcie: gdzie się ubiegać, w jaki sposób, jak założyć działalność gospodarczą. Zwłaszcza, jeżeli to faktycznie dotyczy takich zawodów konkretnie poszukiwanych na naszym rynku pracy, takich, do których faktycznie mają kwalifikacje i są dobrzy – to jest najważniejsze*. Zdaniem badanych założenie własnej firmy jest, dla tej grupy absolwentów, lepszą alternatywą na rynku pracy aniżeli praca u jakiegoś przedsiębiorcy. Zwracano uwagę, że istnieje coraz więcej małych firm, w których zapotrzebowanie na pracowników nie jest zbyt duże – często są to jednoosobowe działalności gospodarcze prowadzone właśnie przez absolwenta ZSZ. Fakt, iż są to osoby otwarte na prowadzenie własnej firmy potwierdzają także

badania prowadzone przez Lubelskie Obserwatorium Rynku Pracy. Zgodnie z wynikami pierwszego etapu badania *Plany i losy zawodowego absolwentów szkół ponadgimnazjalnych i uczelni wyższych* (2012 r.) osoby, które ukończyły zasadniczą szkołę zawodową, częściej niż inni respondenci, gotowe są na założenie własnej działalności gospodarczej.

Uczestnicy badania sugerowali, iż istotne jest jednak, aby przygotowując program nauczania uwzględnić w nim więcej zajęć, podczas których kształtowane byłyby kompetencje miękkie uczniów. Zdaniem badanych to właśnie pod tym względem absolwenci ZSZ są najsłabiej przygotowani do wymagań rynku pracy. Doradcy zawodowi postulowali, aby więcej uwagi poświęcono umiejętnościom społecznym, które są cenione przez pracodawców oraz są niezbędne, gdy myśli się o założeniu własnej działalności gospodarczej. Uczestnicy wywiadu grupowego twierdzili, że przede wszystkim należy uczyć komunikatywności, gdyż to dzięki posiadaniu tej kompetencji absolwenci będą mogli się dobrze zaprezentować przed potencjalnymi pracodawcami podczas rozmów kwalifikacyjnych. Rozwinięcie komunikatywności jest także niezbędne wśród osób, które pragną prowadzić własną firmę, gdyż jest to fundament do zachęcenia klientów do skorzystania z posiadanej oferty i pozyskania stałego grona odbiorców. Inne z umiejętności, które należałoby szkolić to: umiejętność rozwiązywania sytuacji konfliktowych, umiejętność kreowania wizerunku, umiejętności sprzedażowe i obsługi klienta. Respondenci w trakcie wywiadu zgodnie stwierdzili, że zdecydowana mniejszość absolwentów ZSZ miała w szkole do czynienia z obsługą klienta.

Zdaniem badanych bardzo istotne w kształtowaniu kompetencji miękkich są także praktyki zawodowe, *człowiek na zajęciach nigdy nie nauczy się tyle, co w zakładzie pracy*. Można stwierdzić, że absolwenci ZSZ posiadają dzięki temu przewagę nad absolwentami tych typów szkół, gdzie nie jest prowadzone praktyczne przygotowanie do wykonywania zawodu. Dzięki zapoznaniu się ze środowiskiem pracy, występującymi problemami, potrzebą współpracy z innymi, obsługą klienta itd. możliwe jest zdobycie wiedzy o wymaganiach danego zawodu oraz nauczania się pełnienia różnych ról w zespole.

Doradcy zawodowi, którzy brali udział w badaniu, zwracali uwagę, że aby polepszyć sytuację absolwentów zasadniczych szkół zawodowych, należy postawić na współpracę szkół z pracodawcami. Ważne jest, żeby pracodawcy byli zainteresowani przekazywaniem wiedzy i organizowaniem praktyk o naprawdę wysokim poziomie merytorycznym. Respondenci podkreślali, że szkoły nie posiadają nowoczesnego sprzętu, który używany jest w firmach. Z tego powodu rekomendowano, żeby uczniowie odbywali praktyki w przedsiębiorstwach, dzięki czemu będą mogli zapoznać się z technologią, która używana jest w realiach danej branży. W ten sposób absolwenci ZSZ stawaliby się atrakcyjniejszymi kandydatami do pracy, ograniczana byłaby potrzeba zapoznawania ich z obsługą określonych maszyn – dzięki temu koszty wdrożenia nowego pracownika zdecydowanie by spadały. Ponadto odbywając praktykę, możliwe byłoby uzyskanie wiedzy na temat przedsiębiorczości. Dany pracodawca mógłby dzielić się swoimi spostrzeżeniami na temat wymagań lokalnego rynku w danej branży, opowiedzieć o napotkanych trudnościach i sposobach radzenia sobie z nimi itd. Dzięki temu absolwent ZSZ lepiej orientowałby się w kwestiach związanych z założeniem i prowadzeniem działalności gospodarczej, a co za tym idzie łatwiej mógł podjąć decyzję dotyczącą prowadzenia własnej firmy. Doradcy zawodowi, mówiąc o możliwościach wprowadzenia pewnych rozwiązań systemowych poprawiających sytuację absolwentów ZSZ na rynku pracy, zwracali uwagę, że już na etapie gimnazjum warto byłoby organizować szczegółowe testy kompetencji. Dzięki temu łatwiej byłoby przekonać młodych ludzi, którzy posiadają odpowiednie predyspozycje, do wyboru kształcenia na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej. Warto byłoby także zapoznać takie osoby z informacjami na temat rynku pracy i możliwościami, jakie mają przed sobą osoby, które ukończyły ZSZ. Doradcy zawodowi podkreślali, iż warto byłoby przeprowadzić kampanie informacyjne zmieniające sposób postrzegania zasadniczych szkół zawodowych, jako szkół gorszego wyboru – tych, na które zmuszone są zdecydować się osoby, które nie dostały się do liceum czy technikum. W kampaniach tych *młodym ludziom warto by było pokazywać, jakieś realne wzorce ludzi, którzy na przykład odnieśli sukces w pracy, jako np. własny biznes, czy powiedzmy pracując po szkole zawodowej w wyuczonym zawodzie*.

## Absolwenci szkół średnich (techników i liceów)

Respondenci uważali, że w przypadku uczniów szkół średnich można mówić o zdecydowanie lepiej rozwiniętych kompetencjach miękkich niż w przypadku absolwentów ZSZ. Takie osoby są, w opinii badanych, bardziej komunikatywne – jeden z doradców zwrócił uwagę, że są to w dużej mierze różnice wynikające z posiadanego poziomu wykształcenia. Kolejna z respondentek dodała, że są to absolwenci posiadający nie tylko zdecydowanie bardziej, ale i wszechstronnie rozwinięte kompetencje społeczne. Twierdziła, że w jej odczuciu absolwenci szkół średnich (także liceum) są lepiej przygotowani do wymagań rynku pracy, gdyż *w tej szkole było dosyć dużo czasu poświęconego na doradztwo – czy to w ramach projektu, czy w szkole. Uczniowie mieli troszeczkę lepszą orientację jeśli chodzi o rynek pracy i byli lepiej przygotowani do wyjścia do pracodawców.* Mówiła także, że kończący technika i licea posiadają umiejętności praktyczne związane z aplikowaniem o pracę, autoprezentacją podczas rozmowy kwalifikacyjnej itp.

Uczestnicy badania zwrócili uwagę, że absolwenci technikum są zdecydowanie bardziej ukierunkowani, aniżeli absolwenci liceum. Przejawia się to w podejmowaniu decyzji o dalszym kształceniu – osoba, która ukończyła liceum posiada większą *otwartość na różne kierunki, może studiować nauki techniczne, biologiczne i humanistyczne, a już na przykład absolwent technikum już nie będzie mógł – już bardziej technicznie wybierze.* Doradcy zawodowi twierdzili także, że absolwenci liceum są zdecydowanie bardziej otwarci także w innych kwestiach – na zmianę miejsca zamieszkania, na rezygnację z nauki na jakiś czas i rozpoczęcie pracy (ewentualny późniejszy powrót do nauki) itp.

Zwrócono uwagę, że bardzo istotnym sposobem wsparcia absolwentów technikum jest prowadzenie w szkole doradztwa zawodowego oraz zajęć przygotowujących do odnalezienia się na regionalnym rynku pracy. Z jednej strony potrzebne jest zapoznanie uczniów z wymaganiami, jakie stawiane są przez pracodawców przed kandydatami do pracy, z drugiej strony należałoby młodym ludziom wskazać możliwości wypełnienia posiadanych luk kwalifikacyjnych i kompetencyjnych tak, żeby po ukończeniu szkoły stali się pożądanymi pracownikami.

Zdaniem respondentów najważniejszym instrumentem wsparcia, jaki można skierować to tej grupy, szczególnie do licealistów nieposiadających zawodu, jest doradztwo zawodowe. W sposób dobitny mówiła o tym jedna z badanych: *liceum nie przygotowuje do zawodu, liceum jest etapem edukacji. Jest dla tych, którzy planują dalej drogę edukacyjną. Często to jest krytyczny moment, kiedy wybory nie do końca są przemyślane albo bardzo często wymuszone w momencie życia, kiedy człowiek jeszcze naprawdę nie wie i tak naprawdę nie ma jeszcze konieczności, żeby wiedział.* Inna respondentka dodała: *Ja bym powiedziała jedną rzecz – żeby też pokazywać, że jedyną ich drogą życiową nie jest tylko konieczność studiowania, ale jest jeszcze szereg możliwości, które mogą robić. Nie oszukujmy się, ta reforma spowodowała też to, że do liceum idzie wielu uczniów, którzy mają niskie możliwości intelektualne i niekoniecznie sobie mogą na studiach poradzić.* Zwracano także uwagę, że ukończenie studiów nie gwarantuje znalezienia pracy – z tego powodu czasami dużo lepiej jest znaleźć pracę niewymagającą posiadania wyższego wykształcenia i zdobywać doświadczenie zawodowe, bo może to dużo bardziej pomóc w przystosowaniu się do wymagań rynku pracy. Ponadto jedna z doradczyń zawodowych uważała, że istnieją różne możliwości kształcenia po ukończeniu liceum i nieprawdą jest, że jedyny wybór stanowią tutaj studia wyższe: *widzą tylko te studia i nic poza tym. Wszystkie szkoły, które są pomaturalne, kursy, różnego typu rzeczy... chodzi o to, żeby im też pokazywać, że mogą zdobyć zawód, niekoniecznie tylko i wyłącznie kończąc studia. Z założenia idąc do liceum myślą o tym, że będą szli na studia.*

## Absolwenci szkół wyższych

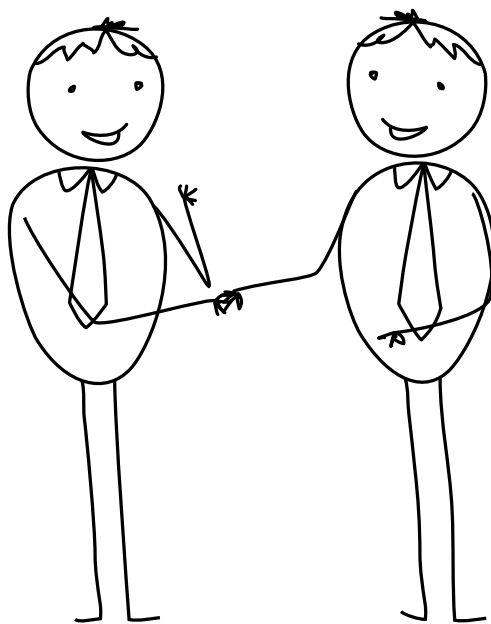
Wśród uczestników badania dominująca była opinia, iż absolwenci studiów wyższych *bez względu na wszystko i tak mają najlepszą sytuację na rynku pracy*. Są postrzegani jako grupa z najwyższym kapitałem intelektualnym, z najwyższymi kompetencjami społecznymi, *jest to grupa o najsilniejszych zasobach*. Zwracano jednak uwagę, że osoby posiadające wyższe wykształcenie bardzo rzadko mają możliwość pracy w zawodzie wyuczonym. Aby odnaleźć się na rynku pracy, muszą być osobami mobilnymi, gotowymi nie tylko do zmiany miejsca zamieszkania, ale także przyjęcia pracy na stanowisku poniżej posiadanych oczekiwań – zarówno odnośnie warunków zatrudnienia, jak i posiadanych obowiązków. Podkreślano jednak, że dzięki posiadanym rozwiniętym kompetencjom miękkim, absolwentom studiów wyższych zdecydowanie łatwiej jest się przekwalifikować i odnaleźć w zawodzie nie do końca związanym z ukończonym kierunkiem nauki. Jedna z respondentek przyznała jednak, że zdarzają się także sytuacje, gdy w trakcie wizyt u doradcy zawodowego absolwenci studiów wyższych skarżą się, że starając się o pracę, w przypadku której wymagane było posiadanie minimum wykształcenia średniego, spotkali się oni z negatywną odpowiedzią uargumentowaną faktem posiadania zbyt wysokich kwalifikacji. Zdarzają się bowiem pracodawcy, którzy obawiają się, iż osoba posiadająca wyższe wykształcenie ma wyższy poziom ambicji odnośnie pracy oraz jest bardziej mobilna i gotowa do zmiany pracy. Z tego powodu w momencie przeprowadzania procesu rekrutacyjnego u niektórych pracodawców pojawia się wątpliwość czy warto inwestować we wdrożenie pracownika z wyższym wykształceniem, który w niedługiej perspektywie czasowej może chcieć zmienić pracę. W takiej sytuacji pojawi się kolejna potrzeba szukania nowego pracownika, co negatywnie wpływa na organizację pracy w firmie. Taki bieg zdarzeń nie jest korzystny dla osoby zarządzającej przedsiębiorstwem i może powodować negatywne nastawienie. Podkreślono jednak, że sytuacje takie nie mają miejsca często i przede wszystkim związane są z pracą na stanowiskach faktycznie niewymagających rozbudowanych kompetencji. W trakcie wywiadu respondenci przyznali także, że absolwenci szkół wyższych w zdecydowanej większości znają przynajmniej jeden język obcy (najczęściej jest to język angielski). Znajomość ta ma zazwyczaj charakter komunikatywny, lecz nie wystarcza do porozumiewania się w sprawach branżowych. Z tego powodu pracodawcy bardzo często zmuszeni są weryfikować umiejętności językowe kandydatów do pracy, deklarowana znajomość nie zawsze okazuje się prawdziwa oraz wystarczająca do pracy na określonym stanowisku.

Nauka na studiach wyższych jest bezpośrednio związana z decyzją podjętą jeszcze w trakcie liceum. Z tego powodu respondenci po raz kolejny powtarzali, jak bardzo istotna jest rola doradztwa zawodowego na etapie szkoły ponadgimnazjalnej, a nawet jeszcze w okresie gimnazjum. Trafiony wybór kierunku kształcenia w dużej mierze uzależniony jest od tego, na ile był on przemyślany, świadomy i osadzony w realiach rynku pracy. Nie oznacza to jednak, że już w trakcie studiów nie warto udać się po pomoc do doradcy zawodowego – wręcz przeciwnie. Osoba, która jest już na tym etapie edukacji potrzebuje wiedzy na temat tego, jak przygotować się do wkroczenia na rynek pracy – np. poprzez zdobywanie niezwykle cennego przez pracodawców doświadczenia zawodowego, kształtowanie określonych kompetencji miękkich, zdobywanie dodatkowych kwalifikacji czy wręcz zmianę kierunku studiów (np. w momencie wyboru studiów II stopnia). Warto więc uświadamiać studentom, że mogą na uczelni skorzystać z takiej pomocy, kierując się do biura karier.

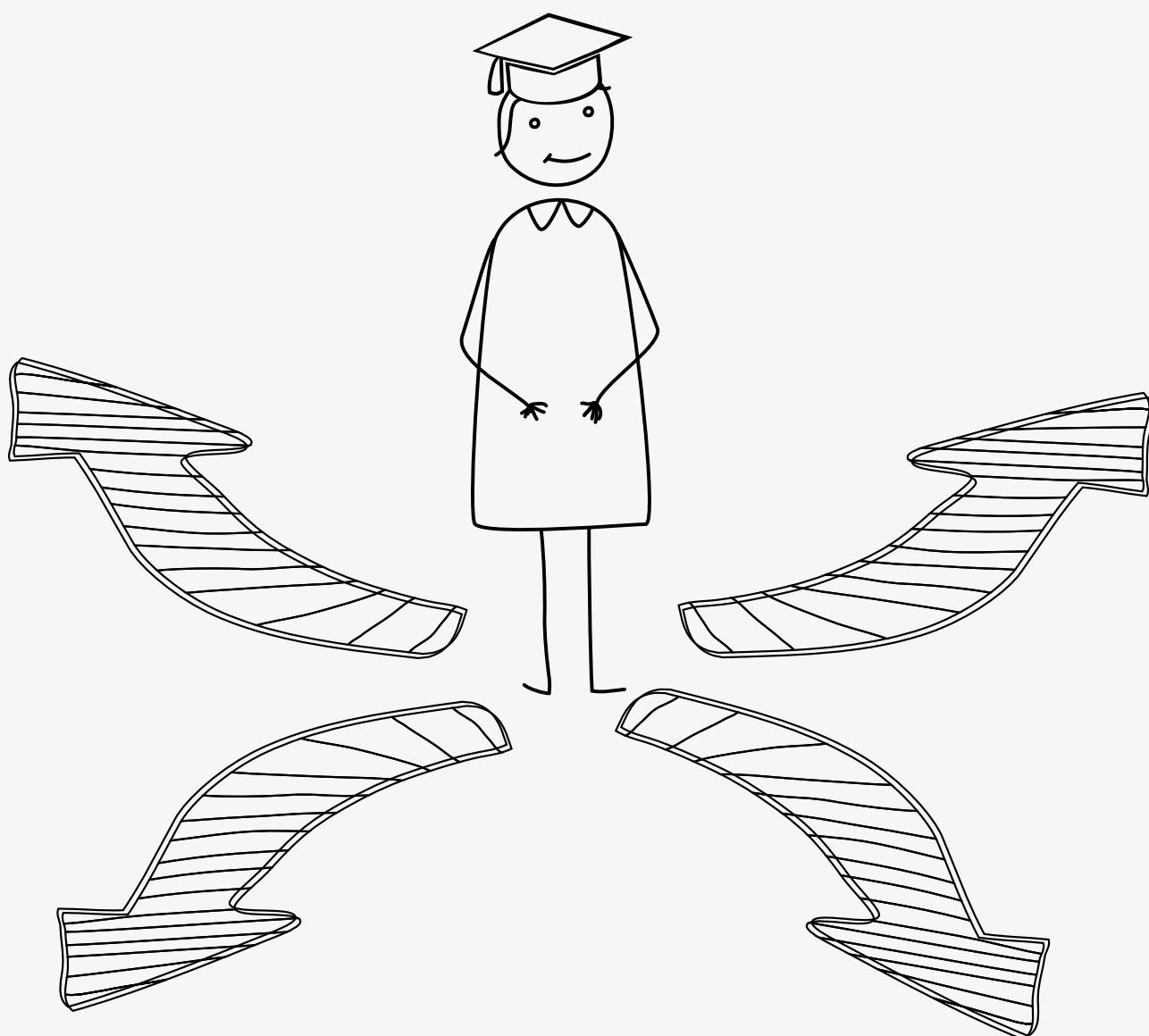
Jedna z uczestniczek spotkania szczegółowo opowiedziała o kolejnym z rozwiązań związanym z finansowanymi stażami: *u nas ogromnym zainteresowaniem cieszą się ciągle programy stażowe finansowane. Stáže są najczęściej na pół etatu organizowane, czyli zachęca się studentów, do tego, żeby część dnia, część tygodnia spędzali w firmie. I organizowane są konkursy, żeby to wygrać. One się cieszą zainteresowaniem, a nie mamy możliwości sfinansowania dla wszystkich tych staży – w tym momencie to są środki unijne. Faktycznie widzimy odzew. Istotne jest badanie efektów – na 200 osób, które były na stażu 80% dostało później ofertę, niekoniecznie pracy na stałe, ale ofertę jakiejś współpracy z pracodawcą, chociaż na zlecenie czy przyjęcie na staż po ukończeniu tego okresu trzymiesięcznego stażu u nich. To jest moim zdaniem najbardziej wymierne w tym momencie.*

## Podsumowanie badania z doradcami zawodowymi

Doradcy zawodowi, którzy wzięli udział w badaniu podkreślali, że odnalezienie się na lokalnym rynku pracy wymaga od absolwentów wszystkich typów szkół sporej aktywności, którą powinni podejmować jeszcze w trakcie nauki. Po pierwsze dotyczy to zaangażowania w rozwijanie kompetencji miękkich oczekiwanych przez pracodawców. Umiejętność pracy w grupie, radzenie sobie ze stresem, komunikatywność itp. są cechami uniwersalnymi i wymaga się ich od różnych pracowników, niezależnie od zajmowanego przez nich stanowiska czy posiadanego wykształcenia. Z tego powodu warto wykorzystywać zajęcia w szkole czy na uczelni, aby podnosić swoje kompetencje. Jeszcze lepszym miejscem, gdzie można je rozwijać jest zakład pracy, stąd niezwykle istotne jest nabieranie doświadczenia zawodowego – zarówno w formie obowiązkowych praktyk, jak i różnych dodatkowych form np. wolontariatu, dodatkowych praktyk, staży czy pracy o charakterze dorywczym. Zdobywanie doświadczenia zawodowego pozwala także na zapoznanie się z realiami danej branży i zawodu oraz nabycie praktycznych umiejętności (np. obsługi nowoczesnych maszyn czy wykonywania zadań zgodnie z aktualnie stosowaną technologią, wiedzą, trendami).



# Przykładowe ścieżki karier respondentów





## 6. Przykładowe ścieżki karier respondentów<sup>6</sup>

### Absolwenci zasadniczych szkół zawodowych i policealnych

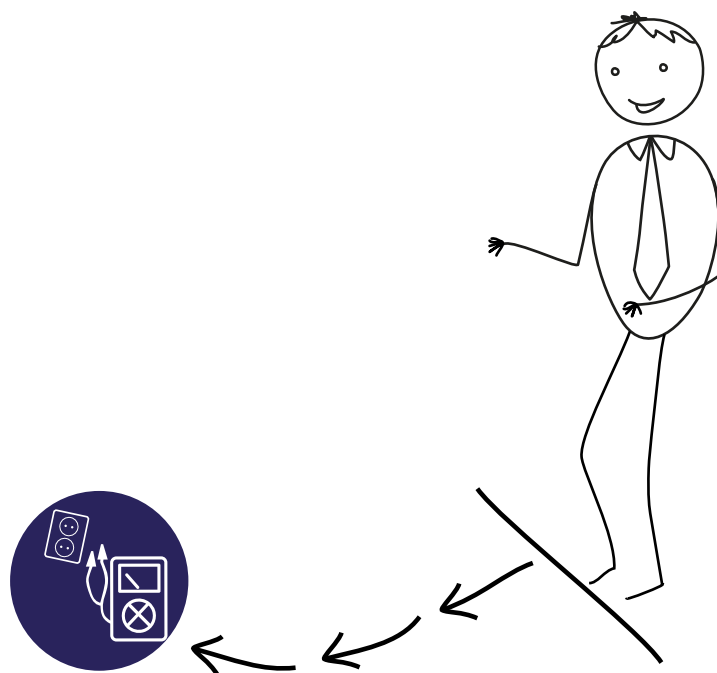
#### Dawid

Zawód: elektryk

Powiat: m. Lublin

Poziom wykształcenia: zawodowe

Dawid ukończył szkołę zawodową o profilu elektryk w roku 2012 i od tego czasu nie pracował. Zdobyty zawód ocenia jako dobry, lecz, jak przyznaje, bez posiadania różnych potwierdzonych kwalifikacji trudno jest o pracę. Ich nabycie kosztuje. Zaznaczył, że szkoła nie gwarantowała mu tych uprawnień. Dawid nie podejmował na własną rękę żadnych kursów, choć gdyby był w stanie to zrobić, zdobyłby uprawnienia Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Widzi, że mu ich brakuje, aby spełnić wymagania pracodawców. Sądzi, że obecnie lepiej rozumie rynek pracy niż przy wyborze kierunku kształcenia. Wspomina, że gdy szedł do szkoły, myślał o szkole, a nie o pracy. Internet jest dla niego źródłem wiedzy o rynku zatrudnienia. Przedstawia siebie jako osobę pracowitą, nawiązującą szybko kontakt z ludźmi, nie boi się pracy samodzielnej, odpowiedzialnej. Dawid szuka pracy jedynie w swoim zawodzie, przez wyszukiwanie ogłoszeń w internecie oraz korzystając z pomocy urzędu pracy. Praca jako elektryk odpowiadałaby mu tak bardzo, że nie widzi problemu ze zmianą miejsca zamieszkania, gdyby była taka potrzeba. Dawid przez ostatni rok nie podjął nauki ani też nie uczestniczył w żadnych szkoleniach. Jednakże starał się pracować w zawodzie. Zatrudnienia szukał poprzez ogłoszenia. Były to głównie prace dorywcze w Polsce. Pracował także jakiś czas za granicą, lecz praca nie była związana z jego wyuczonym zawodem. Młodym osobom radzi, aby oprócz tego, że uczą się w szkołach różnych zawodów postawili także na naukę języków. Uważa, że mając dobrze opanowany język plus fach w rękach ma się większe możliwości nie tylko na polskim rynku, ale także zagranicznym. Jeśli zaś chodzi o to, co takie osoby powinny wiedzieć o rodzimym rynku, to przede wszystkim czy zawód, w którym obecnie się kształcą będzie potrzebny także za parę lat.



<sup>6</sup> Imiona respondentów uczestniczących w badaniu są fikcyjne ze względu na ochronę danych osobowych.

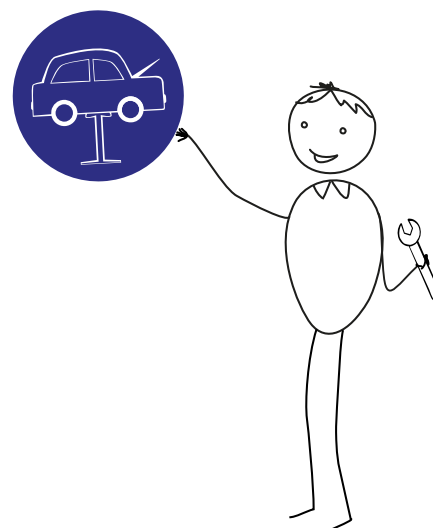


## Marcin

Zawód: mechanik pojazdów samochodowych

Powiat: m. Lublin

Poziom wykształcenia: zawodowe



Marcin w 2012 r. ukończył zasadniczą szkołę zawodową – jest mechanikiem pojazdów samochodowych. Ceni sobie to, że zawód wyuczony pokrywa się w jego przypadku z zawodem wykonywanym, a do tego dochodzi także satysfakcja z zarobków w zawodzie. Wspomina, że nauczyciele w szkole zawodowej przykładali wagę do tego, aby przekazywana wiedza miała charakter praktyczny. To się potwierdziło – wykorzystuje ją obecnie w pracy mechanika pojazdów samochodowych. Z perspektywy czasu może polecić więc swój profil kształcenia, także ze względu na jakość edukacji. Marcin stwierdza, że „fach w ręku” nabył zasadniczo dzięki praktykom w szkole i poza nią – w serwisach samochodowych. Taka praktyka umożliwiła mu start w zawodzie. Nie miał problemów z zatrudnieniem. Nie szuka obecnie innej pracy, jedyne ewentualne, na razie hipotetyczne, zagrożenie jej utraty widzi w rosnącej konkurencji innych firm dla jego pracodawcy (a za tym idzie mniejsza liczba klientów). Po zakończeniu zasadniczej szkoły zawodowej Marcin podjął naukę w technikum uzupełniającym (zaocznym), kontynuując kierunek kształcenia tj. mechanik pojazdów samochodowych. Jak do tej pory nie zapisywał się na żadne dodatkowe kursy, co tłumaczy brakiem czasu, a nie tym, że nie widzi potencjalnych możliwości dokończania się. Wręcz przeciwnie, chętnie ukończyłby kurs np. operatora żurawia wieżowego albo kierowcy pojazdów wielkogabarytowych. Dałoby to mu rozszerzenie możliwości na rynku pracy. Zaznacza, że niestety kursy na inne kategorie prawa jazdy niż B są drogie. Kiedy kilka lat temu Marcin wybierał kierunek kształcenia, nie korzystał z żadnych analiz rynku pracy, pomogli mu w tym rodzice. Miał świadomość różnych możliwości wyboru zawodu, ale podpowiedzi rodziców były decydujące. Zaznaczył, że jego ojciec także pracuje w branży motoryzacyjnej. Był więc na pewno dla niego wystarczającym autorytetem w dziedzinie wyboru drogi zawodowej. Co więcej, praca wykonywana przez ojca, którą obserwował, bardzo mu się podobała. Uczestnik badania wybierając dalsze kształcenie w technikum nie kierował się także zewnętrznymi analizami rynku pracy, nie śledził opracowań, artykułów dotyczących rynku pracy. Jak przyznaje brakuje mu na to czasu. Można domyślać się, że analizuje rynek pracy w subiektywny sposób: stabilność zatrudnienia pozwala mu wnioskować o stałym popycie na usługi zakładu pracy (a zatem na pracę w branży), w którym pracuje. Twierdzi, że gdyby musiał zmieniać zawód, nie byłoby to łatwe, gdyż musiałby uczyć się nowej profesji od podstaw. Na pytanie, co widzi jako swój atut na rynku pracy, Marcin odpowiedział, że jest to doświadczenie w pracy w branży (ponad rok) i umiejętność naprawy samochodów. Jest pewien, że obecny pracodawca może wydać mu pozytywną opinię (tj. referencje), gdyby starał się o podobną pracę w innym miejscu. Z cech i umiejętności cenionych przez pracodawców, które posiadał, wymienił punktualność, uczciwość oraz asertywność. Zaznaczył, że nie w każdym zespole mógłby się odnaleźć, ale z każdym byłby w stanie nawiązać znajomość. Marcin nie widział innej pracy, która mogłaby dać mu większą satysfakcję niż aktualna. Nazwał ją z pełnym przekonaniem „wymarzoną”. Marcin kontynuował naukę w technikum. Poza tym nie kończył żadnych kursów czy szkoleń. Stwierdził, że młodzi o rynku pracy powinni wiedzieć to, że „nie należy iść za tłumem”. Czasem warto zaryzykować i pójść na jakiś niszowy, nowy kierunek, który akurat za parę lat może okazać się „strzałem w dziesiątkę”. Marcin porównuje aktualną sytuację na rynku pracy ze swoimi osobistymi doświadczeniami tzn. że był źle oceniany przez fakt, iż wybrał szkołę zawodową. On sam nie żałuje tej decyzji. Bo po tej szkole udało mu się od razu znaleźć pracę w przeciwieństwie do wielu osób, które kończą studia i mają z tym ogromne trudności.

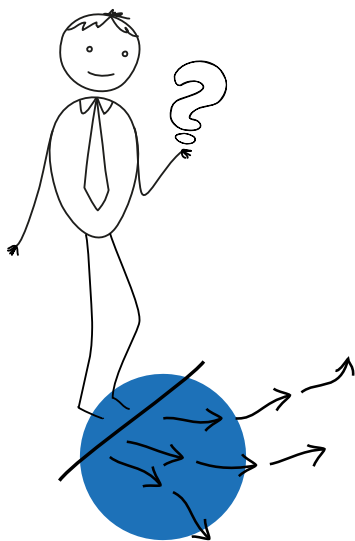
## Jacek

Zawód: technik ochrony fizycznej osób i mienia

Powiat: m. Lublin

Poziom wykształcenia: średnie

Jacek w 2012 roku ukończył zaoczną policealną szkołę o profilu technik ochrony fizycznej osób i mienia. Przygotowywał się do obrony pracy na studiach wyższych i nie pracował. Ale sądzi, że jego przyszła praca będzie bardziej związana z zawodem technika: „tak niestety na rynku pracy jest, że to co chcemy, nie zawsze się dostaje”. Wysoko ocenia wiedzę teoretyczną zdobytą w szkole policealnej np. dotyczącą praw i obowiązków pracowników ochrony. Niestety inaczej było z umiejętnościami praktycznymi. Zdobycywał je we własnym zakresie. Wymienia tu techniki samoobrony, podstawowe sztuki walki. Podjął kurs na opiekuna kolonijnego. Uczestnik badania zwraca uwagę na brak czasu na ustawiczne kształcenie. Podnoszenie kwalifikacji w najbliższej przyszłości (oprócz uzyskania wykształcenia wyższego) zakłada tylko w dziedzinie rzeczywiście wykonywanej pracy. Wybierając szkołę policealną uważał, że jest więcej możliwości pracy. Jednak własne doświadczenia z poszukiwania zatrudnienia stały się dla niego najlepszym źródłem wiedzy o rynku pracy. Korzystał także z ofert zamieszczonych na portalach pracy w internecie, ale jednocześnie sam odwiedzał firmy, pytając o zapotrzebowanie na pracowników. Był na kilku rozmowach kwalifikacyjnych, żałuje, że często nie był informowany jasno o warunkach płacowych. Z drugiej strony był zdziwiony tym, że zwłaszcza w mniejszych firmach można szybko znaleźć pracę dorywczą, fizyczną: „Znalazłem pracę sezonową i byłem z radością przyjęty. Praca była dosyć podstawowa, ale jednak. Gdzie przy dużych firmach w ogóle”. Była to praca w branży przetwórstwa owocowego (co w pewnym stopniu wiąże się z jego kierunkiem studiów), niemal całe wakacje. Jacek zauważył, że małe firmy wolą, gdy mogą kogoś bezpośrednio poznać, usłyszeć, zobaczyć, a nie tylko jego CV. Jako pracownikowi sezonowemu zaproponowano pozostanie w pracy na dłużej i awans na stanowisko zastępcy kierownika. Nie zdecydował się m.in. dlatego, że kolidowałoby to z ukończeniem studiów. Nie żałuje tej decyzji. Badany uważa, że jest osobą ambitną, komunikatywną, elastyczną jeśli chodzi o obowiązki w pracy. Dostrzega w sobie także zdolności przywódcze. Uważa, że atrakcyjnym kandydatem do pracy czyni go posiadane doświadczenie: „pracowałem w wielu firmach, na różnych stanowiskach plus osobista chęć poszerzania wiedzy, z własnej woli, oraz dążenie do celu”. Jacek był uczestnikiem rekrutacji do jednej z instytucji tzw. „budżetówki”. Wie, że praca ta byłaby dużym wyzwaniem, stresująca, ale ambitna. Szukał możliwości w branży żywnościowej, jednak bez rezultatu, gdyż w rekrutacjach wymagane było dłuższe doświadczenie zawodowe. To główna trudność, jaką dostrzega przy poszukiwaniu pracy. Poza nią, jak zaznacza, przydatne są znajomości. Niezbędne zaś są samozaparcie, duża aktywność i orientacja



na cel. Jackowi w 2014 r. udało się zakończyć studia magisterskie. Nie podwyższał on swoich kompetencji. Jacek pracował najpierw jako kierownik w piekarni, a obecnie jako doradca technologiczno-handlowy. Prace te są powiązane z kierunkiem studiów, które ukończył. Uważa, że pracę udaje mu się utrzymać dzięki swoim ogólnym umiejętnościom oraz zdolnościom psychofizycznym. Respondent stwierdził, że na rynku pracy bardzo brakuje ludzi, którzy posiadają fach w rękach, tzn. takich, którzy skończyły szkoły techniczne i zawodowe. Osobiście tego doświadczył, rekrutując osoby na stanowiska piekarzy.

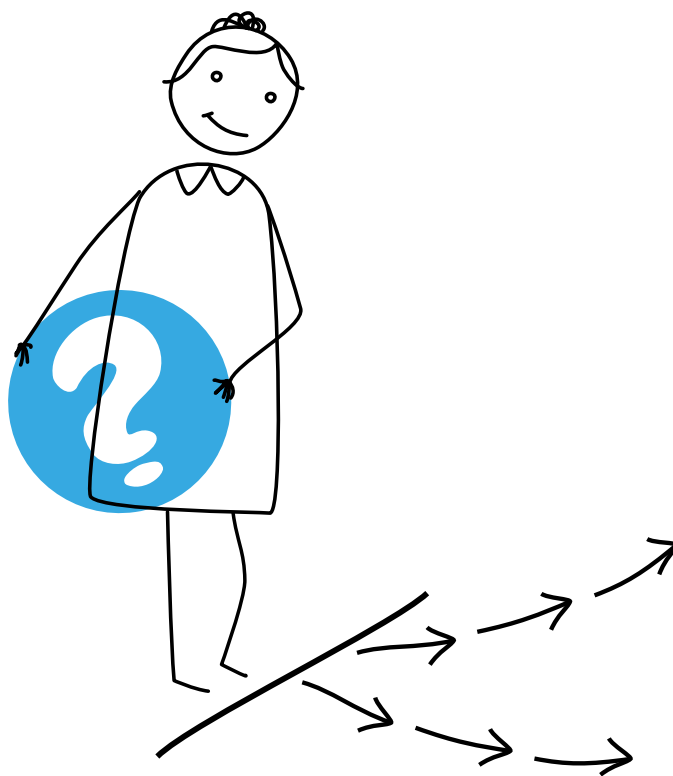
## Absolwenci szkół średnich (techników i liceów)<sup>7</sup>

### Celina

Powiat: m. Lublin

Poziom wykształcenia: średnie

Celina w 2012 r. ukończyła liceum ogólnokształcące. W chwili obecnej kontynuuje edukację na studiach licencjackich. Przyznaje, że z liceum wyniosła mocne podstawy wiedzy teoretycznej oraz umiejętności praktycznych. Przez rok od ukończenia szkoły średniej uczestniczka badania nie podejmowała żadnych aktywności związanych z podnoszeniem swoich kwalifikacji, zaznacza jednak, że w ciągu kolejnych 12 miesięcy chętnie rozpoczęłaby kurs z języka angielskiego. Celina określa siebie jako osobę, która posiada stosunkowo dużą wiedzę teoretyczną i praktyczną, wiedzę na temat rynku pracy czerpie głównie z internetu oraz prasy. Samą siebie określa jako osobę niezwykle pracowitą, lubiącą nowe wyzwania. Studiuje dziennie, dlatego też w niedalekiej przyszłości nie zamierza poszukiwać pracy. Chce zostać kontrolerem jakości w służbach celnych, najlepiej na terenie województwa lubelskiego. W 2014 r. kontynuowała naukę na trzecim roku towaroznawstwa. W międzyczasie nie uczestniczyła w żadnych kursach i szkoleniach. Celina studiuje w Lublinie, jednak nie mieszka tu, co jak sama przyznaje, utrudnia jej podjęcia pracy stałej lub dorywczej. W czasie wakacji przez miesiąc była na praktykach, następnie pomagała rodzicom w gospodarstwie rolnym. Celina ukończyła liceum o profilu humanistycznym. Wiedza ze szkoły w nieznacznym stopniu przydaje jej się na studiach. Jak sama przyznaje, żałuje, że rozpoczęła studia o tym profilu, gdyby mogła jeszcze raz dokonać wyboru wybrała by profil biologiczno-chemiczny lub matematyczny. Na podstawie własnego doświadczenia odradza innym osobom wybór studiów o profilu humanistycznym oraz radzi, iż w interesie osób młodych należy jak najszybciej opanować wiedzę dotyczącą współczesnego rynku pracy, szczególnie w umiejętności poszukiwania pracy oraz prognoz lubelskiego rynku pracy.



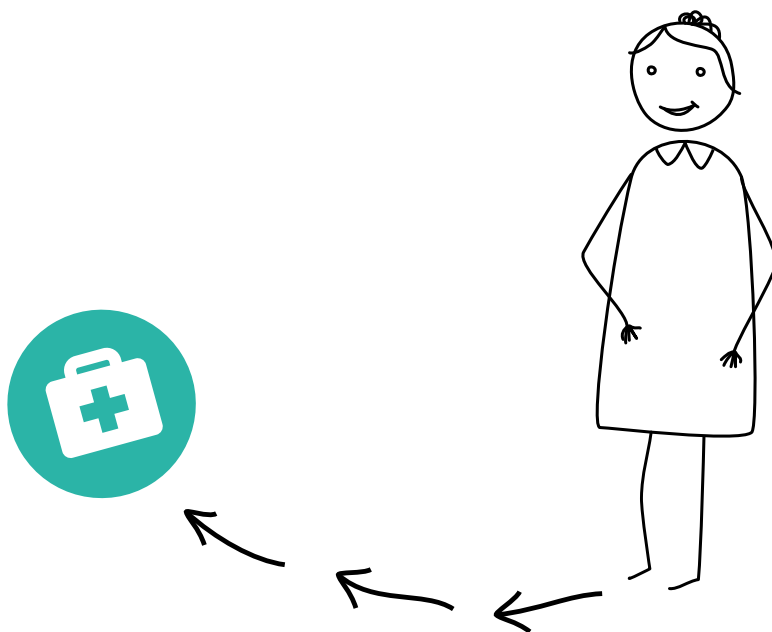
<sup>7</sup> W przypadku absolwentów liceum, z uwagi na posiadanie wykształcenia ogólnego, brak jest podanego zawodu.

## Weronika

Powiat: m. Lublin

Poziom wykształcenia: średnie

Weronika w 2012 r. ukończyła liceum ogólnokształcące. Jest zdania, że szkoła nie do końca przekazała jej wystarczającą wiedzę teoretyczną, jaką powinna zapewnić, zaś umiejętności praktycznych nie miała jeszcze sposobności zdobyć. Weronika po ukończeniu liceum, oprócz studiów, podejmowała różne aktywności związane z podnoszeniem swoich kwalifikacji, m.in. odbywała kursy i szkolenia. W trakcie wywiadu uczestniczka badania przyznała, że nie dysponuje odpowiednią wiedzą na temat obecnego rynku pracy, jednakże zaznacza, że orientuje się z jakich źródeł mogłaby czerpać tę wiedzę. Planowała wyjazd za granicę w celu zdobycia kolejnych doświadczeń oraz umiejętności. Za swoje największe zalety Weronika uważała łatwość w nawiązywaniu kontaktów, otwartość na zmiany oraz odpowiedzialność. Uczestniczka wywiadów nie pracowała i nie poszukiwała pracy. Chciała się skupić na studiach, zaś poszukiwaniem pracy planuje zająć się po skończonej edukacji. Mówiąc o swojej ewentualnej pracy w przyszłości, Weronika zwraca uwagę, że najchętniej podjęłaby pracę jako lekarz w Lublinie, zaś obecnie chce skupić się wyłącznie na nauce. Weronika była na studiach lekarskich. W tym czasie podjęła się pracy dodatkowej przy organizowaniu konferencji medycznej. Praca ta nie była stricte związana z jej przyszłym zawodem, ale dzięki niej zdobyła ciekawe doświadczenie zawodowe. Było to jednorazowe zatrudnienie na umowę zlecenie. Pracę tę podjęła dzięki aktywnemu uczestnictwu w studenckim towarzystwie naukowym. Dodaje, że osoby młode, które uczęszczają do klas o profilu biologiczno-chemicznym, nie powinny, po dostaniu się na oczekiwany kierunek, zamykać się tylko na naukę. Ważne są dodatkowe działania w różnych organizacjach studenckich lub innych. Weronika sugeruje, iż oprócz wykształcenia równie ważne jest doświadczenie, a czasem nawet ważniejsze.



## Marian

Zawód: technik elektryk

Powiat: m. Lublin

Poziom wykształcenia: średnie

Marian w 2012 r. ukończył technikum. Obecnie jest studentem studiów licencjackich w Lublinie. Wysoko sobie ceni wykształcenie zdobyte w technikum, gdyż w trakcie edukacji miał możliwości praktyk. Zdobyte umiejętności praktyczne są bardzo przydatne na obecnym kierunku. Ponadto Marian dostrzega szereg korzyści wynikających z kwalifikacji zdobytych po ukończeniu technikum, przede wszystkim większe są szanse znalezienia pracy. Jednocześnie uważa, że dysponuje odpowiednią wiedzą na temat rynku pracy. Marian posiada wiele kwalifikacji, umiejętności, które czynią go atrakcyjnym kandydatem do pracy. Jego największym atutem jest samodzielność. Uczestnik badania przyznał, że w trakcie ostatnich 12 miesięcy pracował na cały etat. Obecnie nie pracuje i nie poszukuje pracy. Chce skupić się na studiach II stopnia. Mówiąc o swojej ewentualnej pracy w przyszłości, chętnie poszukiwałby jej w zawodzie elektronika, najlepiej za granicą.

W 2014 r. Marian nadal studiował na kierunku elektrotechnika (V semestr). Oprócz tego znalazł czas na podwyższenie kompetencji i skończył kursy zawodowe. Ukończył kurs RKO i pierwszej pomocy, kurs kompatybilności elektromagnetycznej, kurs LabVieW, kurs przemysłowych czujników pomiarowych, szkolenie z awaryjności zasilania, kursy PLC. Marian jest w trakcie kursu układu pneumatyki oraz ma rozpocząć szkolenie z projektowania elektromagnetycznego zabezpieczania automatyki. Marianowi udało się także znaleźć czas na pracę. Była to praca dorywcza jako kierowca, niezwiązana zawodem, który chce w przyszłości wykonywać. Pracę udało mu się znaleźć dzięki znajomościom, ale była ona nierejestrowana. Innym osobom, które są na tym samym kierunku, radzi, aby zapisały się do kół naukowych. Sam jest członkiem koła Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Dzięki uczestnictwu w tego typu organizacjach można zdobyć różne uprawnienia czy ukończyć szkolenia. Nie pozostawać biernym, śledzić ogłoszenia na uczelniach, bo często zdarzają się, że są to ogłoszenia związane z pewnymi szkoleniami, bądź kursami. Poza tym należy rozmawiać z wykładowcami, wychowawcami w celu uzyskania informacji o różnych formach wsparcia. Marian skończył technikum i na pytanie co radziłby osobom uczącym się w tej szkole powiedział: „dobrze wybrałeś, że poszedłeś do technikum”. Uważa, że nawet po technikum można znaleźć pracę, ale radzi, aby takie osoby poszły kształcić się dalej, niekoniecznie na studia dzienne, ale np. na zaoczne, gdzie można uczyć się i pracować.



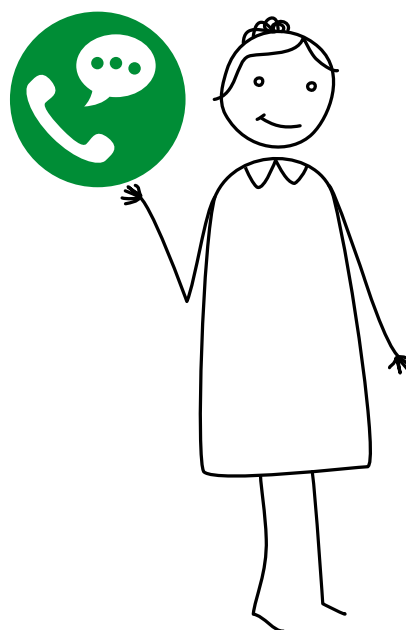
## Dorota

Zawód: technik logistyk

Powiat: m. Lublin

Poziom wykształcenia: średnie

Dorota w 2012 roku ukończyła szkołę policealną o profilu technik logistyk. Potwierdziła przez to kompetencje zawodu oraz uzyskała możliwość dalszego kształcenia i rozwoju w tym kierunku. Ocenia, że wiedza teoretyczna ze szkoły miałaby praktyczne zastosowanie, gdyby była wdrażana w przedsiębiorstwach. Uzyskane umiejętności praktyczne pozwalają jej rozumieć zasady i warunki funkcjonowania swojego miejsca pracy. W ciągu ostatnich 12 miesięcy ukończyła kurs komputerowy (głównie obsługa pakietu Office) oraz podstaw języka angielskiego. Zapisła się na kolejny etap kursu z języka angielskiego – na poziom A2, który powinien skończyć się uzyskaniem certyfikatu. Jest mocno zdeterminowana, by podnosić kwalifikacje językowe. Kursy dały jej pewność przy podejmowanych działaniach. Nie ma np. obaw przy wykonywaniu określonych operacji związanych z komputerem, ma orientację jak sobie radzić przy jego obsłudze. Jej wiedza na temat rynku pracy pochodzi przede wszystkim z obserwacji najbliższego otoczenia oraz z prasy. Dorota wylicza umiejętności czyniące ją atrakcyjną kandydatką do pracy: dyspozycyjność, wytrwałość, konsekwencja, uczciwość. Umie pracować w zespole. Chwali się swoim zawodowym doświadczeniem – pracuje już 10 lat aż do chwili obecnej i jest to ta sama praca – w telemarketingu. Jest telemarketerką w dziale sprzedaży, zajmuje się promocją, pozyskiwaniem nowych klientów. Ocenia, że jej aktywność zawodowa jest bezpośrednio związana z wykształceniem. Mimo pewności dalszego zatrudnienia zauważa, że jej firma staje się mniej konkurencyjna wobec innych, co w pewnym momencie może mieć niekorzystny wpływ na jej miejsce pracy. Obserwuje rynek w ten sposób, że porównuje podobne stanowiska w innych firmach, raczej w Białej Podlaskiej niż poza nią. Odległość pracy od domu ma dla niej znaczenie. W ostatnim czasie miała miejsce taka sytuacja, że wiedziała o wolnym miejscu pracy w innym miejscu, ale zrezygnowała ze starania się o nie, gdyż przy podobnym poziomie obowiązków nie otrzymałaby tam od razu umowy o pracę. Praca wymarzona to dla Doroty taka, która pozwala na rozwój i wykazanie się, umożliwia kontakt z klientem, praca satysfakcjonująca finansowo, najlepiej niedaleko domu. Dorocie w czasie ostatniego roku nie udało się rozpocząć studiów wyższych czy innej formy edukacji, podobnie było ze szkoleniami czy kursami. Jednakże, jak sama wspomniała, mimo redukcji etatów w firmie udało jej się utrzymać pracę. Nadal pracuje jako telemarketera. Jak sama przyznaje, wiadomości jakie zdobyła w szkole bardzo jej się przydają w życiu zawodowym. Pracę utrzymują dzięki indywidualnemu podejściu do klienta oraz wyszukiwaniu nowych metod sprzedażowych i zachęcających do kupna. Dorota radzi osobom, które są na tym samym profilu w liceum co ona, aby stawiały na wszechstronny rozwój i wiedzę. Natomiast jeśli chodzi o to, co ludzie młodzi powinni wiedzieć o rynku pracy, to przede wszystkim „że powinni iść za głosem, za potrzebą tego, co chcieliby w życiu robić, a szkoła jest tylko po to, żeby była pewnym kluczem i narzędziem do tego, jak to zrobić”.



## Radosław

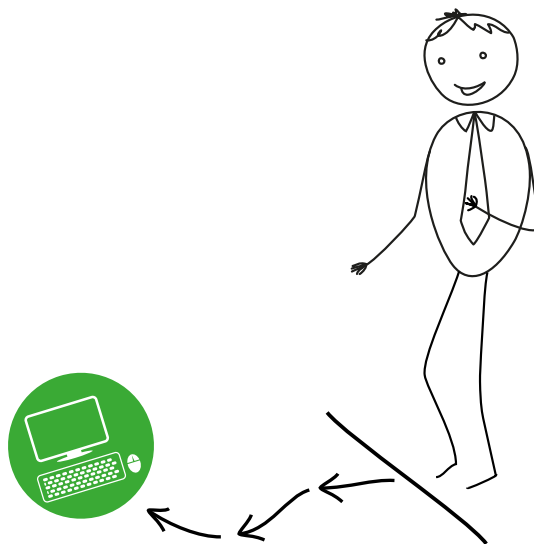
Zawód: technik informatyk

Powiat: m. Lublin

Poziom wykształcenia: średnie

Radosław w 2012 r. ukończył technikum. Dzięki zdobytej dużej wiedzy teoretycznej oraz umiejętnościom praktycznym uczestnik badania podjął pracę zaraz po jego skończeniu. Równoległe zaczął studia. Wysoko sobie ceni umiejętności wyniesione ze szkoły dotyczące programowania mikroprocesowego. Podjął studia na drugim kierunku. Ponadto uczestniczył w kilku szkoleniach z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi. Uczestnik badania przyznał, że dysponuje wiedzą na temat obecnego rynku pracy, wie z jakich źródeł mógłby czerpać wiedzę na jego temat. Radosław jest zdania, że jest osobą dyspozycyjną, komunikatywną, potrafiącą współpracować z innymi ludźmi. Uważa, że jego szerokie umiejętności związane z IT mogą być pomocne w poszukiwaniu przyszłej pracy. Obecnie jej nie poszukuje, zamierza skupić się na edukacji. Mówiąc o swojej ewentualnej pracy, uczestnik badania zwracał uwagę, że wiele zależy będzie od

tego czy dostanie się na doktorat. Jeżeli kontynuowanie edukacji na studiach doktoranckich nie dojdzie do skutku, rozważać będzie ewentualność podjęcia pracy za granicą. Radosław studiował na III roku kogniwytykę i przygotowywał się do obrony pracy licencjackiej. Poza tym uczestniczył w zajęciach na specjalizacji e-edytorstwo. Projekt ten był współfinansowany ze środków unijnych. Oprócz wyrobienia książeczki sanepidowskiej nie rozpoczął innego kursu czy szkolenia. Respondent pracował, chociaż była to praca głównie dorywcza, na pokrycie kosztów życia, niezwiązana z przyszłym zawodem. Przez jakiś czas pracował także w drukarni jako introligator. Praca ta poniekąd miała związek z jego drugą specjalizacją tzn. e-edytorstwem. Jak sam stwierdza „nie ma takiej sytuacji, że nie ma pracy. Praca jest, natomiast czasami trzeba pójść na ustępstwa wobec swoich oczekiwań od pracodawcy i w drugą stronę nie wolno sobie pozwolić wchodzić na głowę”. Dlatego też w myśl tej zasady, kiedy współpraca przestaje się układać, zmienia pracę. Zapytany o rady dla osób, które są na tym samym kierunku nauki zaznacza, żeby nie iść na „łatwiznę”. Należy wybrać sobie taką specjalizację, która odpowiada danej osobie. Proponuje, aby osoby, które chcą pracować jako elektronik samochodowy wiedziały w tym temacie jak najwięcej. Natomiast ktoś ze specjalizacją elektroniki komórkowej „niech na serwisach aukcyjnych kupuje za śmieszne pieniądze uszkodzone telefony i stara się je naprawiać, a jeżeli nie, to chociaż rozgrzebywać na części pierwsze, żeby wiedzieć dokładnie co i jak, czyli taka specjalizacja wiedzy, ponieważ żadna szkoła nie daje pełnego przygotowania do pracy i dlatego w każdej pracy jest się przeszkolonym na danym stanowisku.” Uważa, że każdy kto ma sprecyzowane oczekiwania co do pracy, może pracować w wymarzonym zawodzie. Jeśli zaś chodzi o rynek pracy, to jest zdania, że gdy ma się duże doświadczenie, to można dobrze zarabiać. Radosław uważa, że młodzi ludzie zapominają o tym, żyją zbyt roszczeniowo.



## Damian

Powiat: m. Lublin

Poziom wykształcenia: średnie

Damian w 2012 r. ukończył liceum ogólnokształcące. W chwili obecnej studiuje prawo kanoniczne na studiach licencjackich. W ciągu ostatnich 12 miesięcy podejmował aktywności związane z podnoszeniem swoich kwalifikacji, m.in. rozpoczął naukę w 2-letnim studium zaocznym o profilu opiekun domu pomocy społecznej. Zdaniem badanego szkoła średnia przyniosła niewiele korzyści z zakresu umiejętności praktycznych. Zadowolony jest tylko z wyniesionej wiedzy teoretycznej, która to pozwoliła mu studiować właściwy dla siebie kierunek studiów. Uczestnik badania przyznał, że jego wiedza dotycząca rynku pracy jest stosunkowo niska. Główne informacje pozyskuje za pośrednictwem internetu. W ciągu najbliższych 12 miesięcy zamierza ukończyć kilka kursów zawodowych, m.in. na wózki widłowe, koparko-ładowarki. Za swoje największe atuty Damian uważał: łatwość w nawiązywaniu kontaktów, komunikatywność oraz konsekwentne dążenie do wyznaczonych przez siebie celów. Obecnie nie pracuje, jest w trakcie poszukiwania pracy. Mówiąc o swoim ewentualnym zatrudnieniu, zwracał uwagę, że może pracować wszędzie i na każdy rodzaj umowy. Najchętniej w Lublinie lub jego okolicach. Damian w 2014 r. nadal kontynuował studia na kierunku prawo kanoniczne. W tym czasie nie doskonalił swoich umiejętności na żadnych kursach czy szkoleniach. W czasie roku akademickiego nie pracował, jedynie podczas przerwy wakacyjnej dorabiał jako pracownik gospodarczy. Była to praca bez umowy, zdobyta dzięki znajomościom. Polegała m.in. na jeżdżeniu ciągnikiem, koszeniu trawy. Uważa, że jeśli pracuje się dobrze, to praca będzie utrzymana, bo pracodawca musi być zadowolony. Jeśli nie jest, to nie trzyma złego pracownika. Damian radzi osobom, które są w liceum, aby jak najlepiej zdały maturę i kontynuowały naukę na studiach, bo po samej maturze jest trudno znaleźć pracę. Radził, by kończyły jak najwięcej szkoleń, kursów. Sam tego nie robił, gdy był młodszy, więc teraz musi to nadrobić. Młodzi ludzie jego zdaniem powinni wiedzieć, że trudno jest znaleźć pracę, jeśli nie ma się odpowiedniego wykształcenia i uprawnień. „Może i młodzieży uda się znaleźć jakąś pracę, ale będzie to głównie praca sezonowa. Taka, którą może wykonywać każdy, bez żadnych uprawnień”.



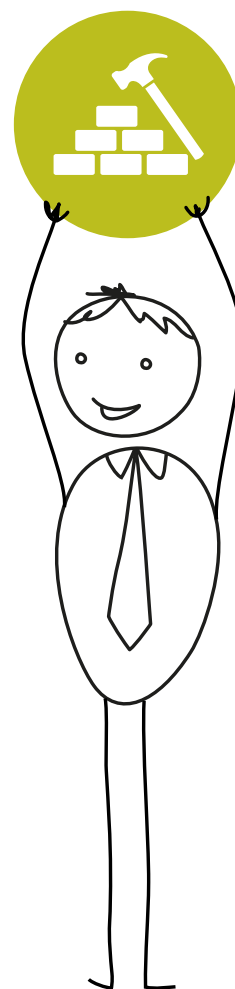


## Krzysztof

Powiat: m. Lublin

Poziom wykształcenia: średnie

Krzysztof w 2012 r. ukończył liceum ogólnokształcące. Rozpoczął studia z budownictwa (licencjat). W ciągu 12 miesięcy po liceum podejmował aktywności związane z podnoszeniem swoich kwalifikacji, m.in. był na wyjeździe studyjnym, gdzie odbywały się warsztaty. Krzysztof wspominał, że dzięki wiedzy zdobytej podczas edukacji w szkole średniej jest lepiej przygotowany do swoich studiów. Uczestnik badania przyznał, że jego wiedza na temat rynku pracy z okresu, kiedy wybierał kierunek kształcenia ukończony w 2012 r. była bardzo niska. Brakowało mu profesjonalnych informacji od doradcy zawodowego. Obecnie jego wiedza jest znacznie szersza, czerpie ją głównie z rozmów i obserwacji oraz internetu i prasy. Krzysztof planuje zrobić prawo jazdy na wózek widłowy. Ponadto postrzega siebie jako atrakcyjnego kandydata do pracy. Uważa się za osobę myślącą nieszablonowo, energiczną oraz samodzielną. Posiada prawo jazdy, zaś w najbliższym czasie zamierza zdobyć certyfikat TELC z języka angielskiego. Krzysztof chce skupić się tylko na nauce. Dopiero w przyszłości chciałby zdobyć taki zawód, aby w nim pracować. Lokalizacja miejsca pracy nie ma dla niego dziś znaczenia. Gdyby ktoś proponował mu pracę, to nie jest zainteresowany umową o pracę, lecz o dzieło, najlepiej w weekendy. Jeśli chodzi o branżę, to pragnie pracować w budownictwie, zgodnie ze swoimi studiami. Krzysztof kontynuuje studia na Politechnice Lubelskiej na kierunku budownictwo. W 2014 r. udało mu się ukończyć dwa szkolenia, jedno z BHP w przedsiębiorstwach budowlanych, drugie dotyczące deskowań systemowych. Poza tym w czasie wakacji odbywał praktyki studenckie w firmie budowlanej, które związane były z przyszłym zawodem. Obecnie skupia się na nauce i to ona jest jego priorytetem. Krzysztof skończył liceum i radzi młodym osobom, które są w szkole średniej, aby na przykład skupiły się na matematyce, a nie na geografii. Następnie aby poszły na Politechnikę i starały się czerpać z różnych dostępnych szkoleń czy kursów wiedzę praktyczną. Zapytany o to, co osoby młode powinny wiedzieć o rynku pracy, stwierdził że „przede wszystkim powinny być prowadzone jakieś zajęcia, które pokażą im jakie zapotrzebowanie na specjalizacje będzie za pięć-sześć lat, bo oni wtedy będą wchodzić na rynek pracy po studiach, bądź ewentualnie po jakiś innych szkołach. A nie skupianie się na tym, co jest tu i teraz, bo te wiadomości przydatne są bardziej ludziom, którzy właśnie kończą studia”.



## Absolwenci szkół wyższych

### Natalia

Zawód: specjalista do spraw rachunkowości

Powiat: m. Lublin

Poziom wykształcenia: wyższe

Natalia w 2012 r. ukończyła studia licencjackie na kierunku finanse i rachunkowość i kontynuowała je na uzupełniających studiach magisterskich. Dodatkowo rozpoczęła studia uzupełniające z doradztwa zawodowego. Uważa, że studia I. stopnia bardzo dobrze przygotowały ją do drugiego etapu edukacji na uczelni. Zwracała także uwagę, że działalność w samorządzie studenckim w trakcie studiów licencjackich pozwoliła jej zdobyć doświadczenie w kontaktach z ludźmi. Ponadto podkreślała rolę zaliczania niektórych zajęć w trybie projektowym, gdyż zdobyta wiedza teoretyczna mogła być wykorzystana w praktyce. Bardzo wysoko oceniała więc swoją wiedzę zarówno teoretyczną, jak i praktyczną, chociaż uważa, że niektóre zagadnienia wymagałyby więcej zajęć praktycznych (szczególnie obsługa Excela i programów księgowych). Natalia przyznała, że jej wiedza na temat rynku pracy w momencie wyboru studiów była niewielka. Teraz uważa, że dużo lepiej orientuje się w tej kwestii i stara się na bieżąco analizować wymagania pracodawców odnośnie pożądaných kwalifikacji, umiejętności i doświadczenia w jej zawodzie. Informacje na temat rynku pracy czerpie przede wszystkim z badań Lubelskiego Obserwatorium Rynku Pracy oraz publikacji przygotowywanych przez lubelskie urzędy pracy i uczelnie wyższe. Natalia rozważała podjęcie studiów na kolejnym kierunku. Uważała, że jej największe zalety to: zdyscyplinowanie, punktualność, ambicja, zaangażowanie w pracę, chęć podnoszenia dalszych kwalifikacji. Dodatkowo posiadała certyfikat LCCI z języka angielskiego na poziomie B1. Odbiła praktyki i staż jako asystentka ds. finansowych i ds. księgowości i uważa, że jest to niezwykle cenne doświadczenie bezpośrednio związane z jej wykształceniem. W trakcie wywiadu Natalia przyznała, że właśnie wzięła udział w konkursie, w ramach którego możliwe jest otrzymanie dofinansowanie na założenie własnej działalności gospodarczej i liczy, że dzięki temu będzie mogła znaleźć „swoje miejsce” na rynku pracy. Jej wymarzona praca to własne biuro księgowe lub biuro doradztwa podatkowego. Natalia kontynuowała studia podyplomowe na kierunku doradztwo zawodowe oraz rozpoczęła studia na drugim kierunku II stopnia – socjologia. W międzyczasie udało jej się zakończyć studia magisterskie z finansów i rachunkowości. Jednakże nie brała udziału w żadnych szkoleniach i kursach. Natalia nadal pracuje. Były to prace na umowę-zlecenie. Pierwsza była związana z jej kierunkiem – ankietowana była specjalistą ds. monitoringu i sprawozdawczości. Druga natomiast jest związana z kierunkiem studiów podyplomowych – respondentka została specjalistą ds. rozwoju zawodowego, kariery zawodowej. Natalia koordynuje przebieg rozwoju zawodowego uczestników projektu, którzy przeszli szkolenia, kursy lub odbywają staże. Pracę udało jej się zdobyć i utrzymać, jak sama przyznaje, dzięki własnym kontaktom. Jednakże wraz z końcem projektu Natalia zakończy pracę. Zapytana o to, co doradzałaby osobom po tym samym kierunku co ona, stwierdziła, że najlepiej, aby poszukali kursów zawodowych, podnoszących kwalifikacje np. organizowane przez Stowarzyszenie Księgowych. Na tego typu kursach można zdobyć wiedzę praktyczną, a nie tylko teoretyczną „jak na studiach”. Jeśli zaś chodzi o to, co młodzież powinna wiedzieć o rynku pracy, to według Natalii „te osoby powinny przede wszystkim kierować się zapotrzebowaniem, czyli zorientować się, jak wygląda rynek pracy, ale jednocześnie iść w kierunku swoich zainteresowań i predyspozycji zawodowych, ponieważ tylko dzięki temu będą miały łatwiejszą drogę rozwoju, ale też będą mogły jakoś kreować swoją karierę”. Ponadto powinny sobie zacząć zdawać sprawę, że sami muszą być elastyczni i posiadać bardzo szeroką gamę kompetencji ogólnych, dzięki czemu będą potrafili się dopasować do możliwości na rynku pracy.



## Dagmara

Zawód: fizjoterapeuta

Powiat: m. Lublin

Poziom wykształcenia: wyższe



Dagmara w roku 2012 ukończyła medyczne studium zawodowe, uzyskując zawód technika masażysta. Podkreśla, że to szkoła dobrze postrzegana przez pracodawców. Ukończyła studia licencjackie na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie na kierunku fizjoterapia. Po licencjacie zaczęła pracować jako opiekun osób niepełnosprawnych. Następnie pracowała 8 godzin dziennie przy rehabilitacji jednej osoby. W tej codziennej pracy wykorzystywała umiejętności nabyte w studium zawodowym, bardzo je ceni, zatem korzystnie ocenia ukończenie studium. Zauważa, że dzięki tamtemu kształceniu dostała ofertę pracy i dalej pracuje. Dostrzegła, że na uczelni „masaż nie jest tak rozwinięty jak powinien” (brakuje np. drenażu limfatycznego, masażu sportowego). Dagmara próbowała dostać się na studia magisterskie na Uniwersytet Medyczny w Warszawie, lecz do uzyskania miejsca zabrakło jej kilku punktów. Nie jest jednak rozczarowana czy zniechęcona do dalszego kształcenia, zamierza rozpocząć jeszcze w tym roku dwa kursy specjalistyczne (na jeden już się zapisała, jest to kurs autorozciągania i rozciągania mięśni, a drugi to rehabilitacja skoliozy). Uczestniczka badania znacznie poszerzyła wiedzę o rynku pracy w stosunku do tej, którą posiadała wybierając studium zawodowe. Najlepiej ją pogłębia przez rozmowy ze znajomymi osobami prowadzącymi firmy rehabilitacyjne. Nie uważa mediów za dobre źródło informacji. Dodaje, że śledzi także wchodzące właśnie nowe rozwiązania prawne dotyczące zawodu fizjoterapeuty. Dagmara planuje studia magisterskie – kontynuację fizjoterapii. Jako atut postrzega to, że już ma wykształcenie wyższe z fizjoterapii, tytuł technika masażysty oraz zdobywa doświadczenie w pracy. Dostała już propozycję zatrudnienia za kilka miesięcy w ośrodku rehabilitacyjnym. Opowiada o sobie: „Bardzo lubię pracę z ludźmi, to straszną radość mi sprawia, jestem empatyczna. Nie miałam nigdy problemów z rozmową z ludźmi, nawet osoby, które są skryte, to przy mnie się przełamują i myślę, że to są główne cechy, które powinna mieć osoba, która jest na medycznym stanowisku”. Dagmara ma satysfakcję z pracy rehabilitantki m.in. dlatego, że ma wolną rękę w doborze terapii, jaką stosuje. Będzie rozwijała swoje umiejętności na dużej grupie pacjentów w wakacje (ośrodek rehabilitacyjny). W ostatnim czasie zdarzyła się sytuacja, że zaproponowano jej inną pracę, ale dobrowolnie z niej zrezygnowała. Miała możliwość pracować jako sekretarka, bo zdobyła doświadczenie w prowadzeniu sekretariatu, wybrała jednak zatrudnienie w zawodzie. Jej wymarzona praca? Szpital wojskowy w Warszawie, na oddziale neurologii i równolegle prywatny gabinet jako rehabilitantka. Dagmara w 2014 r. rozpoczęła studia magisterskie w Warszawie, na kierunku rehabilitacja. W ostatnim czasie Dagmara uczestniczyła w kursie z technik rozciągania i autorozciągania mięśni. W ciągu tego czasu pracowała jako sekretarka w biurze. Później udało jej się znaleźć pracę związaną z zawodem i pracowała jako rehabilitantka w ośrodku rehabilitacyjno-wypoczynkowym. Jej praca polegała na rehabilitacji osób na wózkach inwalidzkich. Było to zajęcie w okresie wakacyjnym. Obecnie nie pracuje, gdyż musi zajmować się chorą babcią. Jednak w planach ma odbycie stażu. Chciałaby pracować w szpitalu w godzinach popołudniowych. Na pytanie co mogłaby doradzić osobom, które są w trakcie nauki na tym samym kierunku, który ona ukończyła odpowiedziała, że osoby te powinny się rozwijać w trakcie studiów, kończyć kursy, szukać informacji z zakresu rehabilitacji nie tylko z książek. Ważne jest zdobycie doświadczenia zawodowego. Rynek pracy dla osób po fizjoterapii Dagmara uważa za bardzo trudny. Główną przyczyną tej sytuacji jest duża liczba absolwentów o tej specjalności. Jak sama przyznaje „jest pięciokrotnie więcej rehabilitantów niż stanowisk pracy. Jeśli ludzie dają ogłoszenie i pracę, to potrafią dostawać po 300 CV od fizjoterapeutów.” Na fizjoterapeutów jest także zapotrzebowanie za granicą i są tam oferty, ale nie każdy chce wyjeżdżać z kraju. Dagmara radzi uczniom szkół ponadgimnazjalnych, aby dowiadywali się już wcześniej, jakie przedmioty powinni zdawać na maturze, by dostać się na wybrany kierunek i uczelnię. Bo może się tak zdarzyć, że zabraknie jednego przedmiotu i taka osoba nie dostanie się na studia. Osoby młode powinny też sprawdzić, jakie jest zapotrzebowanie na rynku pracy i jakie są możliwości zatrudnienia po danej specjalności.

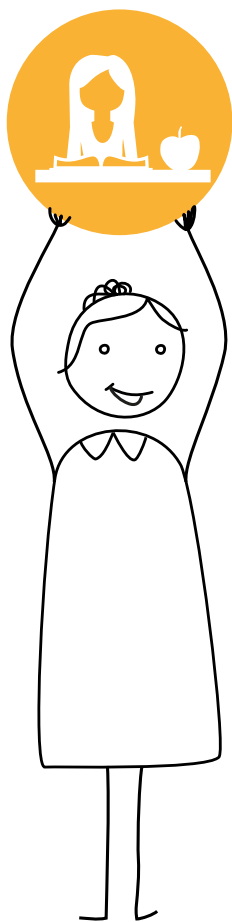
## Monika

Zawód: pedagog animacji kulturalnej

Powiat: m. Lublin

Poziom wykształcenia: wyższe

Monika w 2012 r. ukończyła studia licencjackie z pedagogiki ze specjalizacją animator kultury, a obecnie kontynuuje studia na kolejnym stopniu. Uczestniczka badania nie jest zadowolona z wiedzy teoretycznej oraz praktycznej, którą uzyskała na studiach – uważa ją za bardzo pobieżną oraz nieprzydatną. Twierdzi, że będzie jej bardzo ciężko po zakończonej edukacji znaleźć pracę w zawodzie wyuczonym ze względu na brak miejsc pracy w Lublinie. Zwracała także uwagę na fakt, że w chwili obecnej nie posiada doświadczenia wynikającego bezpośrednio z pracy „na umowę” – tylko te związane z działalnością w samorządzie studenckim. Monika w ciągu 12 miesięcy po licencjacie nie podejmowała, poza studiami, żadnych działań mających na celu zwiększenie posiadanych kwalifikacji zawodowych. Uczestniczka badania przyznała, że w momencie podejmowania decyzji o wyborze kierunku studiów miała bardzo nikłą wiedzę na temat szans na znalezienie zatrudnienia w zawodzie animatora kultury. W chwili obecnej jej wiedza jest większa dzięki informacjom znalezionym na portalach internetowych oraz dzięki rozmowom ze znajomymi. Monika nie ma sprecyzowanych planów na przyszłość, dotyczących podnoszenia kwalifikacji, lecz zastanawia się nad kursem językowym oraz szkoleniami z zakresu marketingu. Jako swoją największą zaletę podała umiejętność pracy w zespole oraz pod presją czasu i stresu – cechy te nabyła dzięki pracy w samorządzie studenckim. Uważała, że wyróżnia ją to na tle innych osób. Ponadto przyznała, że uważa się za osobę komunikatywną, łatwo nawiązującą kontakty oraz umiejącą uzyskiwać konsensus nawet w trudnych sytuacjach. Monika poszukiwała pracy przede wszystkim poprzez sporadyczne przeglądanie ogłoszeń w internecie, wysyłała swoje CV do pracodawców, nie przyniosło to jednak efektu.



Najchętniej podjęłaby pracę w branży rozrywkowej – związanej z organizacją imprez masowych, koncertów itp. W kwestii lokalizacji potencjalnej pracy Monika ogranicza się do Lublina lub Warszawy, a jeśli chodzi o warunki zatrudnienia, to preferuje umowę w elastycznych godzinach pracy za kwotę minimum 1 500 zł „na rękę”. Monika kontynuuje studia magisterskie na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna. Od ostatniego spotkania nie rozpoczęła żadnych szkoleń, aby podnieść swoje kwalifikacje. Podjęła pracę jako recepcjonistka w hotelu, a w czasie wakacji pracowała jako przedstawiciel handlowy. Obecnie Monika także pracuje, ale praca ta nie jest związana z żadnym z kierunków studiów, które ukończyła bądź kończy. Monika zdobyła ją dzięki poleceniu przez znajomych. Dowiadywała się, gdzie są wolne stanowiska i tam składała swoje CV. Pracę utrzymuje dzięki temu, że sumiennie wywiązuje się ze swoich obowiązków i ma nadzieję, że inne czynniki nie grają roli. Monika radzi osobom, które studiują ten sam kierunek co ona, aby udzielały się w różnego rodzaju wolontariatach lub temu podobnych inicjatywach. Sama uczestniczy w tego typu praktykach i bardzo sobie je chwali. Dzięki nim można zdobyć doświadczenie i wyrobić sobie umiejętności, na które w trakcie studiów nie ma szans. Praktykę trzeba zdobywać samemu. Uczestniczka badania zapyta, co uczniowie szkół ponadgimnazjalnych powinni wiedzieć o rynku pracy odpowiedziała, aby zastanowili się nad kierunkiem, jaki chcą wybrać, gdyż jest bardzo dużo kierunków, które kształcą wielu specjalistów w danej dziedzinie i trudno jest znaleźć pracę np. pedagogom czy administratywistom. Ważne jest, aby robić to, co się lubi i z czym chciałoby się wiązać swoją przyszłość.

## Marta

Zawód: dziennikarz

Powiat: m. Lublin

Poziom wykształcenia: wyższe



Marta w 2012 r. ukończyła studia licencjackie na kierunku dziennikarstwo, kontynuowała edukację na studiach II. stopnia. Uważała, że dzięki studiom miała możliwość poznać ciekawych ludzi, nabrać obycia oraz stać się bardziej komunikatywną osobą. Zapytana o przekazywaną na studiach wiedzę teoretyczną stwierdziła, że w jej opinii było jej trochę za dużo i niektóre tematy należałoby ograniczyć, a w zamian plan zajęć wypełnić większą liczbą zajęć praktycznych, gdyż dziennikarzom „potrzeba warsztatu i praktyki, a z samą teorią to ciężko cokolwiek zrobić”. W trakcie studiów licencjackich odbyła sześciotygodniowe praktyki, pisząc artykuły do portalu internetowego. W jej opinii jest to jednak za krótki okres żeby się czegoś nauczyć, a tym bardziej, pracując w sposób zdalny. Uważa jednak, że tytuł licencjata zwiększa jej szanse na znalezienie pracy, niekoniecznie stałej. Marta twierdziła, że w momencie wyboru kierunku miała świadomość, że bardzo trudno jest znaleźć pracę w zawodzie i to według niej się nie zmieniło. Swoją wiedzę czerpie przede wszystkim z różnego typu portali internetowych. W chwili obecnej nie posiada ona sprecyzowanych planów odnośnie podnoszenia kwalifikacji – rozważa zapisanie się na kurs językowy. Najchętniej rozpoczęłaby doksztalcenie dopiero po uzyskaniu pracy tak, żeby jego treść dostosować do wymogów pracodawcy. Za swoje największe zalety uważała: otwartość, komunikatywność, umiejętność organizacji czasu pracy i przede wszystkim posiadane doświadczenie we współpracy z redakcjami portali internetowych, dla których pisała teksty oraz te zdobyte w ramach działalności w organizacjach studenckich. W trakcie ostatnich 12 miesięcy odbywała praktyki w redakcji portalu internetowego oraz dorywczo pisała artykuły na zlecenie różnych pracodawców. Marta uważała, że taka współpraca umożliwia jej zdobywanie doświadczenia w zawodzie wyuczonym, w którym w przyszłości chciałaby pracować, mimo iż w chwili obecnej nie posiada stałego zatrudnienia. To właśnie na możliwość zdobycia cennego doświadczenia zwraca uwagę szukając praktyk i pracy dorywczej. W tym celu śledzi ogłoszenia pojawiające się na portalach związanych z pracą oraz stronach biur karier uczelni wyższych. Jako największe bariery w uzyskaniu pracy postrzegała małą liczbę miejsc pracy dla dziennikarza oraz dużą liczbę konkurentów do zdobycia posady. Jej wymarzona praca byłaby związana z komunikacją i PR, ewentualnie z marketingiem – chciałaby zostać osobą odpowiedzialną za tworzenie wizerunku firmy. W trakcie rozmowy zwracała uwagę, że początkowo gotowa byłaby pracować na podstawie umowy-zlecenia (nawet po 8 godzin dziennie) oraz nie oczekuje wygórowanych zarobków – „w tym momencie nie mam wygórowanych oczekiwań, jestem nastawiona na CV i przygotowanie się do pracy”. Marta w czerwcu 2014 r. zakończyła dwa kierunki. Ukończyła studia magisterskie oraz dodatkowy kierunek „przeszłość w mediach” na wydziale humanistycznym, który był finansowany ze środków unijnych. Specjalność tę otwiera się głównie dla kierunków humanistycznych, a zwłaszcza dziennikarstwa. Marta, która wcześniej nie miała jasno sprecyzowanych planów co po podnoszeniu swoich kwalifikacji, również teraz ich nie poszerzyła. W ciągu dwóch lat udało się przejść od pracy dorywczej i praktyk do pracy stałej w branży. Pracę znalazła dzięki ogłoszeniu, które było umieszczone w internecie. Za duży plus w poszukiwaniu pracy uważa swoje wykształcenie oraz doświadczenie, jakie nabyła podczas praktyk, jak także dzięki znajomościom. Marta stara się pokazywać pracodawcy, że jest osobą odpowiedzialną i sumienną, że przydzielone zadania wypełni od początku do końca. A takie postępowanie gwarantuje stabilność zatrudnienia. Respondentka radziła swoim kolegom i koleżankom, którzy są w trakcie studiów lub już je kończą, aby angażowali się w różnego typu aktywności, a nie tylko tracili czas na zabawę, bo to dzięki nim zdobywa się doświadczenie, które później procentuje przy poszukiwaniu pracy. One również świadczą, jak osoby, nawet po tym samym kierunku ale z różnym doświadczeniem, są postrzegane przez pracodawcę. Nie musi ono być związane z danym zawodem, bo w różnych pracach zdobywa się inne umiejętności, ale równie bardzo cenne. Respondentka zapytana o to, co powinni wiedzieć o rynku pracy uczniowie klas ponadgimnazjalnych odpowiedziała że: „przede wszystkim to, w jakim kierunku jest zatrudnienie, gdzie jest praca. Tym powinni się kierować przy wyborze studiów.”

## Dominika

Zawód: socjolog

Powiat: m. Biała Podlaska

Poziom wykształcenia: wyższe

Dominika w 2012 r. ukończyła studia licencjackie z socjologii i kontynuowała naukę na magisterskich studiach uzupełniających. W jej opinii wiedza teoretyczna zdobyta na I. stopniu jest niezwykle istotna w trakcie studiów II. stopnia. Wiedza praktyczna (prowadzenie badań) przydaje jej się natomiast zarówno w trakcie dalszej nauki, jak i w pracy zawodowej jako dziennikarz. Ponadto Dominika uważała, że dzięki studiom uzyskała szerszą perspektywę odnośnie rzeczywistości społecznej oraz nauczyła się, jak skutecznie wyszukiwać informacje. Jest to przydatne w jej obecnej pracy, którą uzyskała, jak podkreśla, właśnie dzięki ukończeniu studiów socjologicznych. Twierdziła, że kierunek studiów wybrała, mając świadomość trudnej sytuacji socjologa na rynku pracy. Jest jednak zadowolona, że specjalizacja „komunikacja społeczna i media” umożliwiła jej znalezienie pracy dającej jej satysfakcję. Swoją wiedzę na temat rynku pracy czerpie głównie z telewizji. W chwili obecnej nie ma szczegółowych planów odnośnie podnoszenia kwalifikacji, lecz bardzo chciałaby dalej się rozwijać (np. studia podyplomowe albo doktoranckie). Za swoje największe zalety uważała, poza wykształceniem, komunikatywność, pracowitość oraz doświadczenie w pracy dziennikarskiej. Dominika w 2014 r. ukończyła studia magisterskie na kierunku socjologia, które były kontynuacją jej pierwszego wyboru. Przez ostatni okres nie miała czasu na rozpoczęcie nowych kursów lub szkoleń, ponieważ przebywała na urlopie macierzyńskim. Jednakże zdążyła już wrócić do pracy. Nadal pracuje jako dziennikarka. Poniekąd jest to praca w zawodzie, zważywszy na specjalizację, jaką Dominika miała na swojej uczelni, a była nią komunikacja społeczna i media. Uczestniczka badania jest zatrudniona na umowę o pracę, dlatego też nie obawiała się powrotu na stanowisko po urlopie macierzyńskim. Uważa, że podczas studiów należy być jak najbardziej aktywnym, udzielać się w wolontariatach, odbywać praktyki lub podejmować się jakiś prac dorywczych. Sama tak robiła. Takie działania i doświadczenie w nich na późniejszym etapie bardzo się przydaje. Dominika stwierdziła, że osoby, które są w szkole ponadgimnazjalnej powinny wiedzieć, że rynek pracy jest bardzo zmienny, podobnie jak jego oczekiwania.



## Michał

Zawód: filolog polski

Powiat miejsca pracy: m. Lublin

Poziom wykształcenia: wyższe



Michał jest absolwentem magisterskich studiów na kierunku filologia polska, które ukończył w 2012 r. Uważa, że studia były niezwykle ważne, gdyż zdobył wiedzę na temat kultury wypowiedzi, co według niego jest istotne w dalszej pracy. Badany twierdzi, że dzięki studiom możliwe było rozszerzenie sposobu postrzegania rzeczywistości, dlatego bardzo dobrze ocenia zdobytą wiedzę teoretyczną, trochę gorzej praktyczną ze względu na zbyt małą liczbę praktyk i zajęć praktycznych. W chwili obecnej pracuje w zawodzie niezwiązanym z posiadanym wykształceniem (trener piłki nożnej w szkółce piłkarskiej) i nie poszukuje innego miejsca zatrudnienia, lecz przyznaje, że czasami zdarza mu się otrzymać propozycję pracy w innej firmie szkolącej młodych piłkarzy. W ciągu ostatnich 12 miesięcy uczestniczył w licznych szkoleniach, kursach i konferencjach dla szkoleniowców piłkarskich i planuje uzupełniać wiedzę w tym zakresie także w najbliższej przyszłości, gdyż wykonywany przez niego zawód wymaga ciągłego doszkalania i uzyskiwania kolejnych uprawnień. Michał w trakcie wywiadu przyznał, że kierunek studiów wybierał mając pełną świadomość tego, jakie daje szanse na rynku pracy. Przyznaje jednak, że w trakcie studiów stwierdził, że praca w zawodzie nie do końca byłaby dla niego satysfakcjonująca – zarówno finansowo, jak i pod względem rozwoju osobistego. Michał bardzo pobieżnie śledzi sytuację na rynku pracy – głównie przeglądając portale internetowe. Jako swoje największe zalety, poza posiadanymi kwalifikacjami trenerskimi i znajomością języka angielskiego, uczestnik badania postrzega: komunikatywność, umiejętności negocjacyjne i radzenia sobie ze stresem, otwartość, kreatywność, budowanie kontaktu z dziećmi, zdolności pedagogiczne oraz umiejętność zarządzania zasobami ludzkimi. Ponadto posiada wieloletnie doświadczenie zawodowe (zaczął pracować dorywczo jeszcze w liceum) zdobyte w różnych zawodach: kelner, barman, kierowca, opiekun wycieczek, trener piłkarski, osoba odpowiedzialna za nadzór nad ekipami budowlanymi, edytor tekstów prasowych, dziennikarz, konferansjer, organizator imprez masowych (przede wszystkim od strony gastronomii), inspektor terenowy. W przyszłości nie wyklucza zmiany pracy, ale musiałaby to być podobna praca, szkołka piłkarska z co najmniej porównywalną renomą do obecnej, atrakcyjna pod względem możliwości rozwoju oraz warunków finansowych. W przypadku otrzymania takiej propozycji byłby także otwarty na zmianę miejsca zamieszkania. W ostatnim czasie otrzymał dwie propozycje pracy w szkole i jedną w przedszkolu jako formę pracy dodatkowej, lecz musiał z nich zrezygnować ze względu na brak czasu – wymagania Ministerstwa Sportu i Turystyki i Polskiego Związku Piłki Nożnej nieco od siebie odbiegają i wymagałoby to zdobycia dodatkowych uprawnień. Jego marzeniem jest praca jako trener dobrego zespołu piłkarskiego lub jako „organizator wydarzeń/eventów stojących na wysokim poziomie – koncertów, wydarzeń sportowych”. Michał od czasu ostatniego spotkania nie doksztalał się, nie podjął żadnych studiów ani nie brał udziału w kursach, które mogłyby podwyższyć jego stopień edukacji. Jednym kursem, na który uczęszczał był kurs trenerski, który związany jest z wykonywanym zawodem, uczestniczył w konferencjach, warsztatach i kursach z nim związanych. Michał nadal pracuje jako trener grup młodzieżowych, lecz praca ta w żaden sposób nie jest związana z wykształceniem, które posiada. Pracę udaje mu się utrzymać dzięki swoim kwalifikacjom, ale nie są one związane z wyuczonym zawodem. Zdobył je dzięki kursom i swoim zainteresowaniom związanymi z piłką nożną. Michał radzi osobom, które są w trakcie studiów, aby brały udział we wszystkich możliwych kursach, szkoleniach czy stażach. Takie działanie może pomóc przy znalezieniu pracy w zawodzie wyuczonym. Zapytany o to, co młodzi ludzie powinni wiedzieć o rynku pracy, odpowiedział, że osoby te powinny dobrze się zastanowić nad swoim wyborem i konsekwentnie do niego dążyć. Może on być związany z pasją, a jeśli nie, to ważne, by przynajmniej przynosił korzyści materialne.

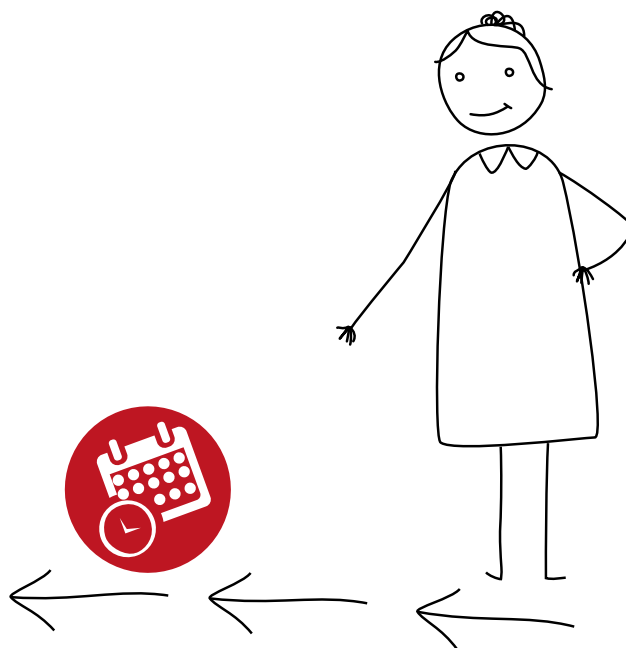
## Karolina

Zawód: specjalista administracji publicznej

Poziom wykształcenia: wyższe

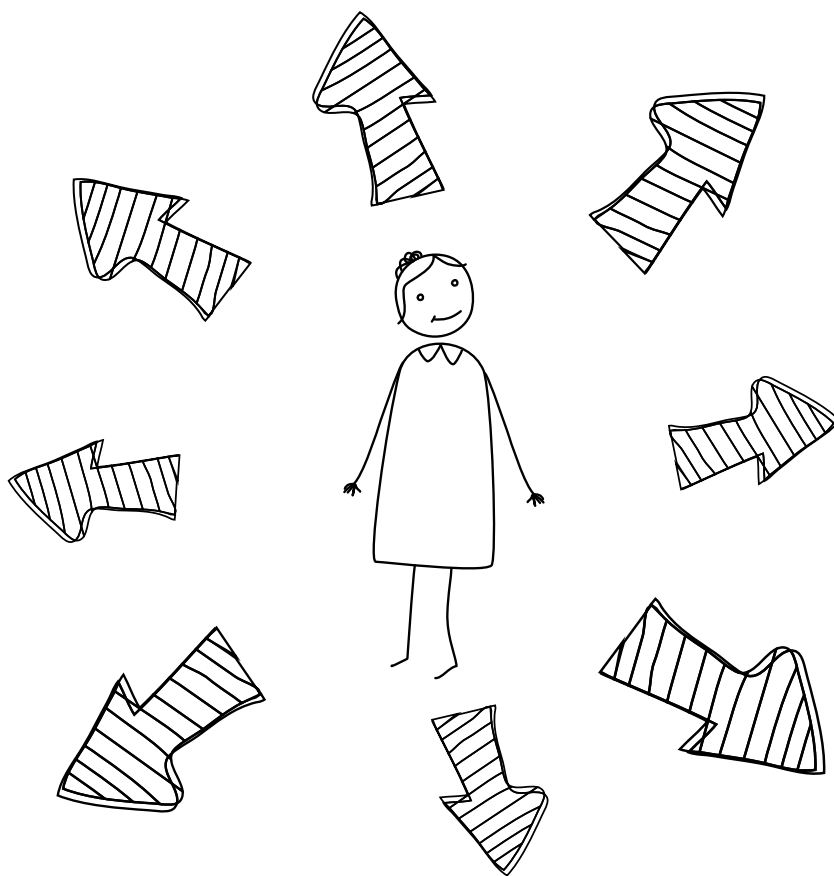
Powiat: m. Lublin

Karolina w 2012 r. ukończyła studia magisterskie na kierunku administracja. Postanowiła rozpocząć także studia na drugim kierunku, jakim było zarządzanie i marketing (ukończyła je w 2013 r.) – jak sama przyznaje ze względu na fakt, iż w jej opinii co roku zbyt duża liczba osób kończy ten kierunek oraz dostrzega małe perspektywy odnośnie znalezienia zatrudnienia w zawodzie. Zapytana o to, czy zauważa jakieś korzyści z ukończenia studiów na kierunku administracja stwierdziła, że w obecnej pracy nie wykorzystuje wiedzy ani umiejętności zdobytych podczas ich trwania. Według niej wiedza teoretyczna była na dość wysokim poziomie, natomiast gorzej ocenia zdobyte umiejętności praktyczne. Uważa, że jednorazowe praktyki studenckie to zdecydowanie za mało, żeby się czegoś nauczyć. Karolina podnosiła swoje kwalifikacje w ramach szkoleń służbowych – sprzedażowych oraz z obsługi klienta. Uczestniczka badania przyznała, że w momencie wyboru studiów jej wiedza na temat rynku pracy była niewielka i gdyby mogła teraz jeszcze raz podejmować decyzję, to na pewno podjęłaby inną. Twierdzi, że administracja jest kierunkiem, który nie daje zbyt wielu perspektyw i ponadto jest zbyt wielu absolwentów, którzy skończyli ten kierunek. Zdecydowanie lepiej oceniała swój wybór odnośnie zarządzania i marketingu. Wiedzę na temat sytuacji na rynku pracy czerpie przede wszystkim ze źródeł internetowych – tam też poszukiwała ofert pracy. Mimo, iż posiada pracę, to regularnie przegląda portale z ogłoszeniami, na których wyszukuje oferty skierowane do osób posiadających jej wykształcenie oraz doświadczenie. Jak sama przyznaje, ze względu na specyfikę firmy, w której pracuje (nastawienie na wyniki sprzedażowe) posiada świadomość zagrożenia utraty pracy w przypadku osiągania niezadowalających wyników. W swojej pracy zajmuje się rekrutacją. Przeglądając ogłoszenia bardzo często spotyka się z ofertami pracy związanymi z HR oraz stanowiskami ds. kadr i płac. Raz zdarzyła się sytuacja, gdy ze względu na charakter pracy nie podjęła tego zatrudnienia – nie była zainteresowaną pracą przy telefonicznej obsłudze klienta. Do swoich największych zalet zalicza znajomość języka angielskiego i niemieckiego (to dzięki znajomości języka niemieckiego uzyskała pracę) oraz doświadczenie zawodowe (około roku). Ponadto uważa się za osobę komunikatywną, umiejacą nawiązywać kontakty, obowiązkową, potrafiącą pracować na samodzielnym stanowisku. Chętnie się uczy i zdobywa nowe umiejętności. W chwili obecnej widzi małe możliwości zmiany pracy na bardziej satysfakcjonującą. W przyszłości chciałaby znaleźć stabilne zatrudnienie w Lublinie, w oparciu o umowę o pracę, z możliwością awansu. Zwracała uwagę na to, by w pracy wykorzystywać język niemiecki i by była to praca biurowa. Karolina wspomniała, że trudności w znalezieniu takiej pracy wynikają z jej niewielkiego doświadczenia. Przyznała, że żałuje wyboru studiów dziennych, bo gdyby studiowała w trybie niestacjonarnym, to możliwe byłoby zdobycie doświadczenia jeszcze w trakcie nauki. Karolina w 2014 r. nie rozpoczęła żadnego nowego kierunku na studiach wyższych. Jednak ma zamiar od września rozpocząć studia podyplomowe na kierunku prawo pracy





HR. Jednakże Karolina bardzo intensywnie uczęszczała na kursy m.in. HR, kadr i płac oraz trenerski. Szkolenia te odbywały się w trybie stacjonarnym. Poza tym uczęszczała na kurs z języka angielskiego, który był finansowany ze środków unijnych oraz udało się jej znaleźć czas na kurs online z prawa pracy. W ciągu ostatniego roku Karolina nie zmieniła pracy i wciąż pracuje na tym samym stanowisku. Praca ta nie jest ściśle związana kierunkiem, który ukończyła. Respondentka stwierdziła, że udaje jej się utrzymać zatrudnienie dzięki swojemu zaangażowaniu i temu, że potrafi być samodzielna. Poza tym pomagają jej szkolenia, na która wysyła je firma. Mają one pomagać w przejmowaniu nowych obowiązków. Zapytana, co mogłaby doradzić osobom, które są w trakcie nauki na kierunku administracja, odpowiedziała „żeby zrezygnowały z administracji, na takich studiach dziennych niewiele można się nauczyć, no chyba że ktoś idzie do pracy do urzędu, to ta wiedza się przydaje. W jakimkolwiek innym miejscu pracy, to brakuje wiedzy praktycznej”. Uważa, że lepszym kierunkiem od tego, który ukończyła jest zarządzanie, które także udało jej się skończyć. Jeśli zaś chodzi o pracę w urzędzie Karolina odpowiedziała, że bardzo trudno ją dostać. Sama startowała w konkursach, ale jej się nie udało, podobnie było z jej kolegami z roku. Uczestniczka badania zapytana o to, co powinni wiedzieć młodzi ludzie ze szkół ponadgimnazjalnych o rynku pracy stwierdziła, że muszą oni zdawać sobie sprawę z tego, jakie stanowiska są poszukiwane oraz zastanowić się nie tylko nad wyborem kierunku, ale także trybu, w jakim chcą studiować. Sama przyznała, że gdyby mogła cofnąć czas, poszłaby na studia zaoczne. Tak, by w ciągu tygodnia móc zdobywać doświadczenie.





[www.lorp.wup.lublin.pl](http://www.lorp.wup.lublin.pl)

**WIRTUALNY  
DORADCA.**  
WUP.LUBLIN.PL 



**KAPITAŁ LUDZKI**  
CZŁOWIEK – NAJLEPSZA INWESTYCJA!

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY

